Rok - Année XXXIX. WTOREK, 4. lutego 1947. — LENS (Pas de Calais) — MARDI, 4. Février 1947. Nr. 28.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227 | Wydawca i założyciel : Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny : Rédacteur en chef : Florian MIEDZIŃSKI | CENA PRIX 4 fr.

Reformy rolne
w państwach Europy środkowej i wschodniej

Reforma rolna stanowiła jeden z punktów, wpisanych do programów Ruchu Oporu wszystkich państw, które znalazły się w tej wojnie pod okupacją niemiecką. Istotnie, po oswobodzeniu, większość z tych państw przystąpiła do wykonania tej reformy, podobnie zresztą jak to miało miejsce po pierwszej wojnie światowej.

Po około dwóch latach od wejścia w życie w poszczególnych państwach dekretów o tej reformie, można już zdać sobie sprawę z pewnych jej osiągnięć i rezultatów. Zajmiemy się tu dzisiaj zbadaniem techniki i wyników reformy rolnej w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii, na Węgrzech, Jugosławii i Bugarii, zadanie nasze będzie o tyle ułatwione, że ustawy i dekrety, które wprowadziły reformę rolną w tych krajach są do siebie tak podobne, że wydają się niemal pochodzić od jednego pierwowzoru.

Pierwszym zadaniem było oczywiście ustalić granicę, poniżej której własność ziemska nie podlegałaby rozdziałowi, następnie trzeba było stworzyć i obliczyć łączną kwotę ziemi do rozdziału i podzielić ją pomiędzy warstwy uprawnione, wreszcie rozwiązać sprawę odszkodowania i przydziału inwentarza.

Ile hektarów może zatrzymać dotychczasowy posiadacz, lub inaczej mówiąc, od ilu hektarów ziemia w rękach jednego właściciela podlega podziałowi? Granica ta zależy od ustroju rolnego danego państwa. Jest ona wyższa w Polsce i na Węgrzech (50 do 100 ha) czyli w krajach, gdzie przed wojną było dużo wielkich majątków a równocześnie były części kraju niedostatecznie zaludnione. W innych państwach ta granica waha się od 25 do 50 ha. W każdym zaś razie zanotować należy, że granice te są o wiele niższe od tych, które zostały przyjęte w okresie pierwszej reformy rolnej po Wielkiej Wojnie.

Nadwyżka tworzy zapas przeznaczony do podziału. Do zapasu tego dodaje się ziemie poniemieckie, skonfiskowaną własność kolaboratorów i ziemie opuszczone. W Jugosławii i na Węgrzech ziemie Kościoła podlegają podziałowi. W Polsce i na Węgrzech majątki państwowe są także objęte reformą rolną.

Podział ziem odbywa się w omawianych państwach w sposób wszędzie jednakowy. Korzystają z niego w pierwszym rzędzie robotnicy rolni, dzierżawcy, połownicy i chłopi - właściciele gospodarstw „karłowatych". Ta ostatnia kategoria jest niemal wszędzie uprzywilejowana w stosunku do robotników rolnych.

Nowe gospodarstwa, stworzone dla robotników, są przeważnie niewielkie: pięć hektarów w Polsce, Rumunii i sowieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, dwanaście hektarów (z tego 8 ziemi ornej) w Czechosłowacji. Cyfry te stanowią górną granicę gospodarstw, przeznaczonych dla robotników rolnych — granicy tej nie wolno przekraczać.

W żadnym z omawianych państw nie ustalono maksymalnej granicy parcel, które można przydzielić wieśniakom już posiadającym ziemię.

Jeden z artykułów prawnych, identyczny we wszystkich tych krajach, ogranicza prawo własności nowych właścicieli: nowe gospodarstwa i przydzielone parcele nie mogą być podzielone w rodzinie, sprzedane, podarowane, wydzierżawione, ani obciążone hipotecznie.

Wszystkie ziemie podlegające podziałowi przeszły na własność państwa bez odszkodowania. Nie znaczy to jednak, aby państwo, ze swej strony miało je odstępować za darmo. Za wyjątkiem nielicznej tylko kategorii osób (jak np. inwalidzi, osoby wybitnie zasłużone itp.) — nowi właściciele muszą odkupić ziemię od państwa. W sposobach tego kupna zachodzi wybitne podobieństwo w krajach Europy Środkowo - Wschodniej.

Cena zakupu może być uregulowana w gotówce lub w naturze. Wynosi ona w Polsce, Rumunii, Jugoslawii, na Węgrzech i w Bułgarii równowartość jednorocznych średnich zbiorów. W Czechosłowacji trzeba uiścić równowartość zbiorów z 2 lat. Jedną dziesiątą ceny trzeba płacić w chwili objęcia ziemi, reszta rozłożona jest na 10 do 20 lat.

* * *

Reforma rolna w omawianych państwach była nietylko naprawieniem dziejowej krzywdy, ale koniecznością życiową i ekonomiczną. W Polsce z przed roku 1939 na 100 ludzi pracujących, 64 było zajętych w rolnictwie, a na każde sto ton wyprodukowanych w kraju towarów, 68 tonn pochodziło z produkcji rolniczej. W tych warunkach zgrupowanie wielkich połaci ziemi — najważniejszego po złożach górniczych skarbu narodowego — w rękach nielicznej warstwy wielkich posiadaczy ziemskich było absurdem gospodarczym i społecznym, jednym z najjaskrawszych dowodów naszego opóźnienia za innymi krajami na drodze postępu. Dlatego żaden rozsądny człowiek nie może obecnie życzyć sobie, niemożliwego zresztą, powrotu do tego co było.

Dochodzące z kraju echa i to nietylko wiadomości urzędowe, ale i prywatne listy, dają obraz bardzo dobrego przyjęcia, z jakim spotkała się w Polsce reforma rolna.

To powiedziawszy, wolno nam wskazać, że zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, o których piszemy, reforma ta odbywa się w warunkach ogólnie trudnych i dlatego nie mogła dać jeszcze wszystkich spodziewanych efektów. Nie będziemy tu pisali o tym, że w licznych wypadkach przydział ziemi jest jednym ze spasobów presji politycznej na warstwy chłopskie. Ograniczymy się do podkreślenia trudności ogólnych, natury wyłącznie ekonomicznej.

Rolnictwo wszystkich krajów europejskich przechodzi obecnie ciężki kryzys spowodowany zniszczeniami wojennymi. Jak wiemy, Niemcy zniszczyli lub wywieźli ogromne ilości inwentarza żywego i martwego. Straty te szczególnie są dotkliwe w Polsce, na Węgrzech, w Jugosławii (strata 60 proc. maszyn rolniczych) i w Bulgarii. Przez szereg lat ziemia pozbawiona była nawozów sztucznych. Te okoliczności nie ułatwiają wprowadzenia reformy rolnej.

Jest też rzeczą niewątpliwą, że skutkiem reformy rolnej będzie czasowe mniejszenie wydajności. To samo zjawisko miało miejsce po tamtej wojnie, zwłaszcza w Rumunii i Jugosławii, gdzie wielka własność ziemska wówczas praktycznie znikła. W Jugosławii wydajność zmniejszyła się do 75 proc. w zakresie pszenicy, do 53 proc. w zakresie jęczmienia. W Rumunii spadek był tak znaczny, że zakazano wywozu plonów rolniczych, a kraj stał w obliczu klęski głodowej.

Po przejściu tego krytycznego okresu obecne reformy rolne będą miały zasadniczy wpływ na gospodarkę krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

W dziedzinie społecznej zapewnią one zniknięcie (przynajmniej w bardzo dużym stopniu) proletariatu rolnego i stworzą warstwę małych posiadaczy ziemskich, warunek niezbędny równowagi społecznej tych wybitnie rolniczych krajów.

W dziedzinie ekonomicznej, jak to wynika z doświadczeń po pierwszej wojnie, podział ziem ułatwi lepsze wykorzystanie gruntów. Gospodarka musi skierować się na drogę eksploatacji intensywnej. Na tym polu można osiągnąć bardzo poważne rezultaty, jeśli się zważy, że n. p. na Węgrzech w 1938 r. tylko 7 procent ziemi korzystało z nawozów sztucznych i tylko 26 procent uprawianych było przy użyciu nawozów naturalnych.

Jednakże w dziedzinie ludnościowej reforma rolna nie przyniesie zapewne rozwiązania ostatecznego. Wszystkie omawiane kraje, za wyjątkiem jedynie Czechosłowacji, mają bardzo poważny przyrost naturalny ludności. Obliczają, że w roku 1970 ludność Polski powiększy się o 18 procent, Bułgarii o 15 procent, Jugosławii o 20 procent, Rumunii o 25 procent.

Ponieważ zaś wykorzystanie ziem ma niestety swoje granice, przeto obawiać się można, że reformy rolne, które przynoszą wiele znakomitych rezultatów w dziedzinie społecznej i gospodarczej — w dziedzinie ludnościowej mogą ograniczyć swe rozwiązanie do jednego lub dwóch pokoleń, po czym problemy takie, jak małorolni i bezrolni, mogą z powrotem stać się aktualne. W tym względzie jednak uprzemysłowienie kraju jest najlepszym środkiem do wchłonięcia nadmiaru ludności. **Z-i.**

Utworzenie nowego rządu de Gasperi'ego

RZYM. — Nowy gabinet włoski sformowany przez de Gasperi'ego, opierający się na porozumieniu 3-ch partii: chrześcijańsko-demokratycznej (7 ministrów), socjalistycznej (3-ch ministrów) i komunistycznej (3-ch ministrów) zbierze się dziś na pierwsze posiedzenie, na którym omówione zostaną sprawy podpisania pokoju w Paryżu.

Jakkolwiek istnieją duże sprzeciwy i różnice poglądów na temat traktatu pokoju, nazywanego „karnym", można przewidywać, że hr. K. Sforza, minister spraw zagranicznych w nowym rządzie, przybędzie do Paryża podpisać traktat w dniu 10 lutego b.r.

Napięcie w Palestynie

Stan wojenny i wielka akcja przeciw terrorystom spodziewane po wyjeździe rodzin brytyjskich
Egzekucja terrorysty Grunera wyznaczona na wtorek

Jerozolima. — Położenie w Palestynie staje się coraz bardziej naprężone. Egzekucję Grunera wyznaczono na wtorek i mało jest widoków, by wysoki komisarz złagodził wyrok. Gruner nadal trwa w postanowieniu poniesienia raczej śmierci, niż odwołania się do władzy brytyjskiej. „Irgun Zwei Leumi" z tego powodu mianowała go bohaterem narodowym i skierowała do Grunera pożegnanie.

Adwokaci skazanego wysłali telegram do byłych szefów Ruchu Oporu w różnych krajach, mianowicie do gen. de Gaulle i p. Bidault, prosząc o interwencję na rzecz „patrioty żydowskiego Grunera".

Ewakuacja kobiet i dzieci brytyjskich.

Pierwszy samolot z dziećmi i kobietami brytyjskimi, opuścił Palestynę. Do przeprowadzenia ewakuacji 2.000 rodzin brytyjskich wyznaczono 40 samolotów „Dakota".

Członkowie żydowskiej armii narodowej Haganah oświadczyli, że armia ta zdołałaby zgnieść akcję terrostów gdyby jej pozostawiono wolność działania. Wykonanie planu wprowadzenia stanu wojennego na terenie Palestyny utrudnia jej wykonanie zadania.

Agencja Żydowska zwróciła się do władz brytyjskich o wstrzymanie zarządzonej ewakuacji, zapewniając, że społeczeństwo żydowskie weźmie na siebie odpowiedzialność za osoby, powierzone jej opiece. Burmistrz Tel-Avivu, Rokach, stara się o wstrzymanie egzekucji skazanego na śmierć Żyda Grunera.

Przygotowania do stanu wojennego.

Przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego są ukończone. Oficerowie, którzy obejmą zarząd miast, są już wyznaczeni. Wszyscy są Brytyjczykami i mówią po hebrajsku.

O powadze położenia świadczy fakt, że wielki rabin Palestyny pozwolił w ub. sobotę przekroczyć prawo religijne i podróżować, bez uwagi na sabat. Na poniedziałek rabinat palestyński ogłosił dzień modłów.

★

Krytyka prasy brytyjskiej

„Manchester Guardian" krytykuje rząd za zwrot w sprawie palestyńskiej. „Ewakuacja kobiet i dzieci jest wyznaniem słabości bezprzykładnym od czasu buntu w Indiach. Bez żadnej wątpliwości armia przygotowuje się obecnie do walki przeciwko terrorystom, ale tu maluje się niepokojąca perspektywa", pisze dziennik.

„Manchester Guardian" oświadcza, iż rząd jest odpowiedzialny za te wydarzenia z powodu przedłużającego się braku decyzji. — Dziennik uważa, iż „odwołanie się do O.Z.N. pozostaje jedynym możliwym rozwiązaniem. W zakończeniu dziennik domaga się czuwania przez rząd nad tym, by policja i armia stały się panami sytuacji".

Dla **„Yorkshire Post"** zlikwidowanie terroryzmu nie „rozwiąże samo przez się problemu palestyńskiego". Opinia publiczna w Wielkiej Brytanii doszła prawie powszechnie do przekonania, iż podział Palestyny jest jedynym możliwym rozwiązaniem, aby zadowolić dążenia Syjonistów bez popełniania niesprawiedliwości wobec Arabów".

Dziennik kończy: „Rząd musi poważnie zastanowić się, czy nie nadszedł moment do zawarcia ugody przez O.Z.N. w sprawie urzeczywistnienia projektu, który dałby Żydom ojczyznę i zapewniłby rozwój państwu arabskiemu w ramach granic, uznanych międzynarodowo".

Wojska bryt. gotowe do odparcia ataku „Irgun"

Jerozolima. — W sobotę zarząd brytyjski w Palestynie zakończył przygotowania wojskowe i policyjne do odparcia wszelkiego możliwego rodzaju ataków „Irgun", które mogą być zastosowane w łączności z przewidzianym wykonaniem wyroku śmierci we wtorek, na 33-letnim Dov Grunerze, za udział w napadzie na posterunek policji.

Na razie nie jest jeszcze wiadomym, czy Gruner podpisze prośbę do brytyjskiego gabinetu królewskiego o ułaskawienie, choć tekst jej jest już przygotowany.

Grunera w więzieniu odwiedziło dwóch rabinów. Dr. Izaak Hercog i P. Har Urich, starając się nakłonić go do podpisania prośby o ułaskawienie.

„Irgun Zwei Leumi" przyrzekło pomścić śmierć jego, i to jest powodem przygotowań wojsk brytyjskich do odparcia ataku „Irgun" na oddziały czy też obywateli brytyjskich w myśl tej groźby.

W przewidywaniu wprowadzenia stanu wojennego, robotnicy wojskowi pracują nad umocnieniami z drutów kolczastych i barykadami.

Posterunki policyjne i obozy wojskowe są zabarykadowane i nawet wozy policyjne i wojskowe są przeszukiwane, czy przypadkiem nie są one przez terrorystów z „Irgun" opanowane i załadowane materiałem wybuchowym.

Zarządzenia te spotykają się z zarzutami ze strony brytyjskich obywateli zamieszkujących Palestynę. Uważają oni, te zarządzenia za dowód słabości władz i twierdzą, że raczej te zarządzenia przyczynią się do utraty sympatii między kołami żydowskimi i Arabami jak zapobiegną aktom terroru.

Sytuacja obecna, doprowadzi prawdopodobnie do oddania problemu palestyńskiego do rozstrzygnięcia O.Z.N.

Ewakuacja rodzin brytyjskich przeprowadzana obecnie, kierowaną jest do pobliskich krajów na Bliskim Wschodzie i terenów administrowanych przez Brytyjczyków.

Rząd radzi nad zaopatrzeniem w żywność i położeniem w Indochinach
Nowy system kart żywnościowych

Paryż. — Odbyło się posiedzenie rady ministrów, w którym poza premierem, wicepremierami i ministrami stanu wzięli udział ministrowie: Jules Moch, André Philip oraz wysoki komisarz, Rastel. Wysoki komisarz rozdziału żywności proponuje plan nowego systemu kart żywnościowych. Kartki żywnościowe odpowiadałyby wartości, zamiast ilości, podobnie, jak to dzieje się w Anglii.

Konsument miałby możność wybrania towarów, odpowiadających jego możliwościom płatniczym i gustowi, przy czym ilość byłaby proporcjonalna do wartości. N. p.: zamiast kilo mięsa na zupę, konsument mógłby nabyć kotlety tej samej wagi.

Dla zaradzenia brakowi wina, rozpatrywany jest nowy projekt. Polegałby on na tym, że konsument miałby możność wyboru między winem, kawą lub piwem. Cztery litry wina odpowiadałyby dziesięciu litrom piwa. Ci, którzy nie kupowaliby ani piwa, ani wina, otrzymaliby więcej kawy.

* * *

Paryż. — Zarząd C.G.T. stara się uzyskać audiencję u premiera Ramadier, w celu odbycia rozmowy na temat minimum życiowego oraz akcji organizacyj robotniczych w kierunku obniżki cen.

✶

Czy zmiany w Indochinach?

Na posiedzeniu ministrów, w którym prócz premiera i wicepremierów uczestniczyli ministrowie stanu, ministrowie departamentów wojskowych, gen. Juin i min. Francji zamorskiej, rozpatrywana była sprawa Indochin. Obiega pogłoska, że adm. d'Argenlieu zostanie odwołany.

100-osobowa delegacja amerykańska na Konferencję Moskiewską

Waszyngton. — Generał Marshall, min. Spr. Zagr. Stanów Zjednoczonych uda się na konferencję pokojową w Moskwie na czele delegacji złożonej ze 100 osób.

✶

Klauzule polityczne dla traktatu pokojowego z Austrią

Londyn. — Zastępcy 4-ch Ministrów Spraw Zagranicznych opracowują klauzule polityczne dla traktatu pokojowego z Austrią.

✶

Ambasador Nowikow zaatakował politykę Churchilla

Waszyngton. — Ambasador rosyjski Nowikow zaatakował politykę Churchilla, twierdząc, że usiłowania tworzenia bloków inspirowanych polityką Churchilla, są otwarcie lub skrycie kierowane przeciw Rosji. Nowikow mówił o konieczności porozumienia anglo-rosyjskiego, twierdząc, że pojawiające się nieporozumienia nie są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu rzeczy.

Londyn — Nowa Zelandia w 59 godzinach

Londyn. — Samolot brytyjski pobił rekord szybkości lotu, przelatując przestrzeń między Londynem a Nową Zelandią w 59 godzinach.

Projekt francuski traktatu pokojowego z Niemcami
Memoriał w sprawie Zagłębia Ruhry

Londyn. — Na konferencję ministrów spr. zagranicznych wpłynął plan francuski, dotyczący opracowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Frncuzi proponują odbycie pracy w czterech fazach:

1. Konferencja moskiewska: ustaliłaby listę zainteresowanych państw i utworzyłaby „komitet informacyj i narad";
2. Nowe zebranie zastępców;
3. Konferencja pokojowa podobna do tej, jaka odbyła się w r. 1946;
4. Ostateczne zredagowanie traktatu na nowym zebraniu Wielkiej Czwórki.

* * *

Paryż. — Memoriał francuski w sprawie Zagłębia Ruhry, został doręczony 1. lutego br. ambasadorom Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Rosji. Tekst nie został ogłoszony publicznie, ale przypuszcza się, iż zawiera w ogólnych zarysach postawę Francji, wielokrotnie już określaną przez rząd.

Projekt francuski opiera się na zasadzie następującej: Jedynie zarząd bezpośredni, zapewniony przez organizm międzyaliancki może stworzyć skuteczną kontrolę międzynarodową.

Na tym terytorium względnie małym jest skoncentrowane 90% niemieckiej produkcji węglowej, 72% surówki, 74% stali i 69% żelaza walcowanego.

Skuteczna kontrola nad tym Zagłębiem byłaby równoznaczna praktycznie z kontrolą nad całą gospodarką niemiecką i nad całą polityką niemiecką.

Podstawą wyjściową dla takiej organizacji z francuskiego punktu widzenia, byłoby upaństwowienie kopalń i przemysłu Zagłębia Ruhry. Memoriał francuski przewiduje powołanie do życia dwóch organizmów dla bezpośredniego zarządu tymi przemysłami. Byłoby to „Towarzystwo ogólne Kopalń Węglowych Zagłębia Ruhry i Towarzystwo Ogólne Stalowni Zagłębia Ruhry". W obu Radach Administracyjnych zasiadaliby przedstawiciele sprzymierzonych mocarstw alianckich, zainteresowanych w tym zarządzie. Mieliby oni za zadanie decydować o polityce eksploatacyjnej Zagłębia Ruhry.

Terytorium byłoby podzielone na 12 okręgów, każdy kierowany przez jednego szefa okręgu a najwyżsi urzędnicy niemieccy znajdowaliby się jedynie na czele każdej kopalni lub stalowni.

Kontrola byłaby mniej ścisła w innych przemysłach. Przedsiębiorstwa byłyby zgrupowane obowiązkowo w syndykaty, przy których byłyby umieszczone kontrolne komisje alianckie.

Jeśli chodzi o wzajemne stosunki pomiędzy tymi organizmami międzyalianckimi i o władze polityczne, to stanowisko Francji zostało określone przez G. Bidault w sposób następujący:

Sprawy polityczne, jako też sprawy gospodarcze powinny być powierzone aliantom. Jednakże za Francją nie pójdą trzej inni wielcy alianci i Francja bez wątpienia będzie szukała rozwiązania kompromisowego pod kontrolą O.Z.N.

Komisja Organizacji Narodów Zjednoczonych miałaby być wysłana na miejsce do Zagłębia Ruhry, a władze niemieckie musiałyby uzyskiwać każdorazowo zgodę ze strony tej Komisji we wszystkich ważniejszych sprawach.

Górnicy kanadyjscy strejkują

Montreal. — 30.000 górników, zatrudnionych w kopalniach węgla w Nowej Szkocji, podjęło strejk.

Głosy prasy polskiej

POLSKA, FRANCJA A NIEMCY

Warszawa. — W artykule pod tym tytułem „Polska Zbrojna" omawia stanowisko zajęte przez Polskę i Francję w sprawie traktatu dla Niemiec. Autor artykułu podkreśla, że nie ma rozbieżności poglądów między Polską a Francją w sprawie podstawowej t. zn. w sprawie zabezpieczenia Europy przed ewentualnością nowej agresji niemieckiej.

Jednakże okazało się obecnie na konferencji londyńskiej, że w punkcie przyszłego ustroju Niemiec zdania Polski i Francji są rozbieżne. Rząd polski jest za scentralizowaniem ustroju Niemiec, natomiast francuski — za ustrojem federacyjnym.

NIEMCY MUSZĄ ZAPŁACIĆ

Warszawa. — W związku z opublikowaniem w prasie komunikatu, przedstawiającego straty wojenne poniesione przez Polskę w ludności i dobrach materialnych, „Polska Zbrojna" w artykule pod tym tytułem przypomina, że nasze prawa do odszkodowań ustalone zostały w sposób zdecydowany na konferencji w Poczdamie. Postanowiono tam wyraźnie, że Niemcy muszą zapłacić odszkodowania wojenne, że stopa życiowa Niemiec nie może być wyższa, niż stopa życiowa państw sąsiadujących z Niemcami.

„Elementarne poczucie sprawiedliwości pamięć o naszych nieludzkich cierpieniach i stratach, pamięć o bohaterskiej walce żołnierza, marynarza i lotnika polskiego, dążność do ugruntowania sprawiedliwego pokoju i uniemożliwienia Niemcom nowej agresji, powinny skłonić narody zjednoczone do poparcia tezy polskiej, że Niemcy muszą od-

Śniegi, deszcze i odwilż

Paryż. — Francuski Instytut meteorologiczny podaje, iż we Francji zachodniej panują poważne zakłócenia atmosferyczne. Mogą one przynieść w większości okolic odwilż i gołoledź.

Wielkie fale śnieżno-deszczowe przeciągają nad Francją i nad Europą północno - zachodnią.

Temperatura wykazuje tendencję zwyżkową.

We Francji obfite śniegi spadły w sobotę i niedzielę w Bretanii i w okolicach La Rochelle wprowadzając wielkie trudności w komunikacji. Mleko np. dla dzieci musiały dowozić ciężkie samochody wojskowe specjalnie wyposażone w niezbędne środki do usuwania śniegu.

W départamencie Vienne śniegi spowodowały poważne straty w naziemnej sieci telefonicznej. Miasto Poitiers było pozbawione transportu ze względu na to, iż wiele drutów telefonicznych i przewodów elektrycznych leżało na ulicach miasta.

Na północy Francji w niedzielę padał obfity śnieg. Rano w poniedziałek ocieplenie i zachmurzenie spowodowały odwilż i błoto Gołoledź daje się we znaki wszędzie.

Na kanałach La Sensee i Scarpe grubość lodów nie przekracza 28 cm., natomiast przy brzegach grubość lodów jest znaczna. Łamacze lodów weszły w akcję. Na kanałach Deule i Lens pracują już łamacze lodów, podobnie jak również w okolicy Marchiennes i Thum podjęto prace nad usunięciem lodów, tamujących żeglugę.

W Paryżu nastąpiła odwilż. Na ulicach panuje błoto i ślizgawica. Są złamania nóg i rąk. Pociągi przybywają z opóźnieniem.

W Anglii przeszła wczoraj największa z burz śniegowych. Jej gwałtowność należy do rzadkich zjawisk atmosferycznych w klimacie angielskim. Po wielkich opadach śnieżnych nastąpiła obecnie odwilż. Zachodzi obawa powodzi. Zła pogoda powoduje duże trudności transportowe. Brak węgla jeszcze bardziej tę sytuację pogarsza.



Na zamarzniętym basenie w Ogrodach Tuileryjskich, krzesła posłużyły dzieciom paryskim za sanki. (Foto: Keystone)

Nad kanałem La Manche przeszła największa burza śnieżna tej zimy.

W Niemczech, Holandii i Belgii nastąpiło ocieplenie. Śniegi zaczynają ustępować. Krótkotrwałe burze deszczowe przeciągają nad Europą środkową.

W całej **środkowej i południowej Polsce** zanotowano w poniedziałek rano spadek temperatury. Najsilniejsze mrozy trzymają jeszcze wzdłuż pasa karpackiego. W Warszawie było — 8 stopni poniżej zera.

Nowy rząd hiszpański na wygnaniu formuje Senor Barcia

Prezydent Hiszpanii repulikańskiej Senor Martinez Barrio, powierzył formowanie nowego gabinetu emigracyjnego p. A. Barcia.

Nowy premier zapowiedział, że poprosi ustępującego p. Girala o ścisłą współpracę.

Senor Barcia był premierem rządu hiszpańskiego w roku 1936.

Na linii Paryż - Lizbona samolot pasażerski rozbił się
16 zabitych

Paryż. — Samolot pasażerski, obsługujący linię Paryż — Lizbona, przynależny do towarzystwa „Air-France", który miał przybyć do Lizbony w sobotę wieczór, rozbił się w okolicy Colares, 40 km. na północny zachód od stolicy portugalskiej. Katastrofa nastąpiła z powodu zderzenia się z górą.

Według nadeszłych wiadomości jest 16 zabitych. Tylko jedna osoba ocalała.

„Vanguard" o mało byłby najechał na minę

Londyn. — Pancernik „Vanguard", na którym angielska rodzina królewska udaje się do Afryki Południowej, o mało byłby najechał na minę pływającą, 20 mil na zachód od wyspy Wight. Niebezpieczeństwo w porę spostrzeżono.

Pancernik francuski „Richelieu" wyjechał naprzeciw „Vanguard" i oddał 21 strzałów honorowych, za które król angielski serdecznie podziękował przez radio.

21 katów niemieckich skazanych na śmierć

RASTATT. — Wydany został wyrok w procesie katów z obozów koncentracyjnych w Wirtembergii. Na 50 oskarżonych, 21 skazanych zostało na śmierć. Pozostali otrzymali kary więzienne. Jeden tylko został uwolniony: Dold, ostatni szef obozu koncentracyjnego w Duatmergen.

✶

Fotograf osobisty Hitlera skazany na 10 lat ciężkich robót

Monachium. — Trybunał denazyfikacyjny skazał Heinricha Hoffmanna, osobistego fotografa Hitlera, na 10 lat ciężkich robót i konfiskatę majątku, ocenianego na około 9 milionów marek, t. j. około 100 milionów franków.

Oskarżenie stwierdzało, iż H. Hoffmann był tym dla Hitlera w zakresie obrazów i fotografii, czym Goebbels i Fritsche w dziedzinie słowa.

Aresztowania na Węgrzech

Budapeszt. — W związku z oskarżeniem o należenie do spisku przeciwrządowego, aresztowano dalszych 250 cywilów i 50 wojskowych. Siedem członków Partii Populistów znajduje się pod obserwacją policji.

Prezydent Truman chce spotkać Stalina i Attlee ale w Waszyngtonie

Waszyngton. — Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, iż byłby szczęśliwym, gdyby mógł spotkać się z generalissimusem Stalinem i premierem Attlee, ale w Waszyngtonie.

Jak wiadomo, Stalin oświadczył się niedawno za nowym spotkaniem szefów Wielkiej Trójki.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Szkody, wyrządzone bombardowaniami alianckimi w Niemczech i w Japonii, szacują na 33 miliardy dolarów.

PARYŻ. — Premier Ramadier uczestniczył w ceremonii złożenia hołdu b. sekretarzowi C.G.T., Buisson i jego żonie, zmarłym na deportacji.

LONDYN. — Na żądanie Australijczyków, gubernatorem Australii mianowany został William J. Mac Kell.

BERLIN. — Jedynym dzieckiem gminy żydowskiej w Berlinie, które przeżyło reżim nazistowski, jest 5-letni Piotr Denzdattel.

MOSKWA. — Parlament dyskutuje zmniejszenie liczby urzędników w Związku Sowieckim o jeden milion. Pozostał y ich jeszcze 1.300.000, czyli 400.000 więcej, niż w r. 1939.

MOSKWA. — W Uralu wykryto bogate złoża węgla.

Życie w Polsce w świetle sprawozdawcy francusk.

Pół miliona dzieci bez opieki!

Paryż. — Dziennikarze francuscy żywo interesują się losem Polski współczesnej. Na łamach prasy francuskiej ukazują się stale liczne reportaże z Warszawy, Krakowa, Śląska, Gdyni, Szczecina i innych miast polskich. Poza wielkim podziwem dla wytrwałości narodu polskiego, poza podkreślaniem niespożytej energii i woli odbudowania Polski z gruzów, obserwatorzy francuscy widzą również smutne strony życia w obecnej Polsce. Tak np. w tygodniku „Nuit et Jour" dziennikarz Ferdynand Gigon, który zwiedził Polskę, pisze: „Nie wiem, czy wiara, jak biblia to mówi, podnosi góry, ale wiem, iż w Warszawie wiara podnosi mury domów, iż w Krakowie wiara powoduje, że zapełniają się studentami fakultety, iż w Gdańsku ta sama wiara odbudowuje port, we Wrocławiu buduje się wagony, a w Wałbrzychu zapalają się wysokie piece.

Po przeżyciu klęski bez przykładu w historii świata, Polska, która straciła jedną czwartą swego terytorium, piątą część swej ludności, 95 procent stolicy, i 100 procent urządzeń portowych, pracuje obecnie w całej pełni.

Ale Polska nie tylko pracuje, ona także żyje. Kto chce żyć, pracuje. Prawu temu poddane jest życie każdego mieszkańca Polski.

Jest to prawo, które zużywa ręce.

Smutne jest życie wielu dzieci. Widać przed dworcami kolejowymi **Katowic**, lub **Warszawy** dzieci w wieku od 5 do 8 lat o twarzach białych, zapadłych policzkach, o podkrążonych niebieskich oczach, uszach zbyt odstających, ustach zbyt zaciśniętych, o szyjach zbyt wątłych. Ich wygląd świadczy wymownie o skutkach przebytej wojny. Wybiedzone, często z głowami zawiniętymi szmatami, dzieci polskie sprzedają po trzy złote dzienniki warszawskie. Często wzrokiem pytają, czy nasze buty są brudne. Czyszczą je, plując na skórę, by wydobyć połysk butów, w sumie czyszczą buty i spodnie za 50 złotych.

Inne dzieci sprzedają papierosy na sztuki, pojedyńczo, rzadko kiedy całe pudełko. Większe dzieci od 10 lat w górę zatrzymują przechodnia i ofiarują mu siłę swych młodych ramion, by zanieść walizkę.

Dziewczynki specjalizują się w sprzedawaniu cukierków i bułeczek z szynką za 30 złotych.

Jest w Polsce 500.000 dzieci 10-letnich na 1,300.000 sierot, które utrzymują się wyłącznie z własnego sprytu i własnej pracy, by nie umrzeć z głodu i nie zamarznąć przy 25 stopniach zimna.

Niektóre dzieci, które posiadają wózki, wynajmują się jako „mali ręczni taksówkarze". Inne korzystają z prawdziwej taksówki lub autobusów i przy jakimkolwiek ich zatrzymaniu wykrzykują stację, do której wyjeżdża najbliższy autobus, lub taksówka.

W Otwocku, na południe od Warszawy, jest uruchomiona „wioska szwajcarska", składająca się z 14 domków, z łaźnią, i podręczną izbą chorych. Co 6 tygodni 60 dzieci spędza tu „swe wakacje" w tym raju stworzonym przez Szwajcarię. Chodzi tu o dzieci z odmrożonymi nogami, o dziewczynki i chłopców źle ubranych, nie dożywionych i zagrożonych gruźlicą. Widziałem spojrzenia tych biednych istot, wymęczonych przez strach i głód.

Żaden uczciwy człowiek nie może znieść ich widoku bez rozpłakania się.

W jednym ich spojrzeniu jest więcej oskarżenia, niż w 40 tonach papieru z procesu w Norymberdze.

Autor artykułu poświęca również wiele uwagi kobiecie polskiej. Jeśli im brakuje chleba, nie wahają się brać za kielnię, przy odbudowie miasta Opola, albo nawet przy przeładunkach w porcie gdyńskim, czy gdańskim. W potrzebie niejednokrotnie wyciągają ostatnie bogactwa domowe i sprzedają, by kupić chleba, lub mąki na buleczki, które z kolei sprzedają na ulicach i w ten sposób zarabiają na życie. Kobieta polska sprzedaje wszystko, prócz, jak powiada Gigon „własnej duszy". Papierosy i sok owocowy z darów U.N.R.R.A., swetry, buty i inne przedmioty przydzielane w Polsce przez Czerwony Krzyż.

W Katowicach kobiety zajmują się wyrobem na wielką skalę lalek, które przeznaczone są na wywóz, by tą drogą zdobyć tak potrzebne w Polsce dewizy.

Na zakończenie opisu swych wrażeń z Warszawy i innych miast w Polsce, pisze p. F. Gigon: „To, co jest prawdą dla Warszawy, prawdą jest również o Polsce. Nieszczęścia dały temu krajowi muskuły z żelaza i wolę życia, która nie ma sobie równej".

• • •

Wobec tej nędzy milionów biedaków nie wolno z Polski wywozić żywności, bo taki wywóz byłby okupiony krwią i życiem milionów najbiedniejszych Polaków, a szczególnie życiem setek tysięcy dzieci, którymi nikt się nie opiekuje.

Prasa amerykańska popiera oświadczenie rządu w sprawie wyborów w Polsce

Warzygton. — Prasa amerykańska i wybitni pisarze polityczni popierają oświadczenie Departamentu Stanu w sprawie wyborów w Polsce.

Ostatnio wystąpił w tym duchu w dziennikach amerykańskich Sumner Welles, b. podsekretarz dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych. Nazywa on ostatnie wybory w Polsce „fantastycznymi" i wzywa rząd Stanów do skierowania sprawy na Konferencję O.Z.N. Podobnie jak inni pisarze polityczni, stara się wykazać, że wysiłki Mikołajczyka, by wprowadzić prawdziwą demokrację w Polsce zostały zniweczone i nadzieja na politykę liberalną, jakiej pragnął dla Polski **gen. Sikorski**, na pewien okres czasu zniknęła.

Wszystkie protesty Ameryki i Brytanii przeciw metodom przedwyborczym były bezowocne.

Większość dzienników amerykańskich stara się dowieść, że Jałtańskie porozumienie, do którego należała i Rosja wespół z Ameryką i Brytanią zostało przez władze polskie zlekceważone, a wybory w Polsce jeszcze raz unaoczniły, jak komunistyczny system, nazwany przez nie demokracją działa w praktyce.

Narody w Europie zostały pozbawione suwerennych wolności zagwarantowanych w **Karcie Atlantyckiej i przez traktat Jałtański.**

„Przyjazne rządy" w tłumaczeniu rosyjskim, które jakoby są potrzebne dla bezpieczeństwa Rosji, nie są urzeczywistnione w praktyce jako wynik swobodnie wyrażonej woli narodów, lecz przez narzucanie siłą rządów mniejszości. Jeżeli więc rząd Stanów Zjedn. — wywodzi prasa amerykańska — przyjmie ten stan rzeczy do wiadomości, wynikiem tego może być usprawiedliwienie tego stanu rzeczy. Ameryka musi więc powziąć podstawową decyzję bez dalszej zwłoki, gdyż dobra wiara w rząd Stan. Zjedn. została tu zaangażowana. Stany Zjedn. w czasie wojny kilkakrotnie powtarzały i oficjalnie zapewniały naród polski przez swoich przedstawicieli, że nigdy nie uznają rządu niereprezentującego Polski.

Prasa amerykańska dowodzi, że postanowienia Stanów Zjedn. będą miały duże znaczenie na przyszłość.

Prasa zgadza się jednak z rządem i **nie zaleca zerwania stosunków dyplomatycznych** twierdząc, że to byłoby na rękę rządowi polskiemu. Tak samo nie radzi wszczynać sprawy przed ustaleniem warunków pokoju z Niemcami i wytknięciem granic Polski! Lecz Stany Zjedn. mogą już obecnie jasno postawić sprawę, że na przyszłym walnym zebraniu odwołają się do O.Z.N. w sprawie Polski o pogwałcenie przez rząd tymczasowy artykułu 1-go i 3-go Karty Atlantyckiej, którą każdy członek O.Z.N. uznaje.

Mussolini oskarżony o zatuszowanie zabójstwa Matteotiego

Rzym. — Podczas rozprawy przeciw zabójcom Matteotiego wyszło na jaw, że listy i paszport Matteotiego zostały wręczone Mussoliniemu na dowód dokonanego mordu.

Jeden z oskarżonych F. Filippelli, członek tajnej policji faszystowskiej zeznał, że Cesare Rosse, szef prasowy Mussoliniego oświadczył, iż „Mussolini wie wszystko i chce to zachować w tajemnicy".

Nicea przygotowuje się do przyjęcia Króla Karnawału 1947

Nicea. — Miasto Nicea, słoneczna stolica przyjemności Lazurowego Wybrzeża, rozpoczęła już przygotowania na przyjęcie jego Królewskiej Mości Karnawału LXII i towarzyszącej mu czarującej Królowej.

Od placu Massena poprzez Aleję Zwycięstwa i Promenadę Angielską aż do Promenady na Grobli poddani królewscy: stolarze, cieśle, malarze, elektrotechnicy, murarze, gipsiarze i dekoratorzy heblują, cioszą, malują, murują, gipsują dekorują, instalują tysiące żarówek — w ogóle transformują całą trasę: ulice, domy, ogrody, parki, plaże i nawet skały w ukwiecony teatr, który godnie ma przyjąć malowniczy Dwór Karnawałowy, tysiące gości i turystów z zagranicy.



(Foto: Keystone)

Tak wyglądać będzie nicejski Król Karnawału 1947

Powrót do dawniejszej świetności

Drugi nicejski karnawał po wojnie będzie starał się przypomnieć cały dawniejszy przepych. Wszystko zostało przewidziane — nawet słońce!

Architekci i przedsiębiorcy wydali na dekoracje 380 ton gipsu, stiuku i drzewa do budowy tryumwalnych wozów oraz trzy kilometry różnokolorowych tkanin na kostiumy dla królewskiej świty.

Wóz Króla Karnawału poprzedzi dziesięć ukwieconych i pomysłowo udekorowanych wozów a eskortować go będzie pięć grup konnych. Dwór królewski będzie się składał w roku bież. z szambelanów, kartonowych ludzi przedstawiających najgłówniejsze gwiazdy ostatniego festivalu kinematograficznego, jaki odbył się w Cannes, a więc: producentów filmowych, reżyserów, asystentów, fotografów, techników, artystów i krytyków. Postacie te, dowcipnie pomyślane i bajecznie kolorowe, zachwycą wszystkich profanów siódmej Muzy: odludków, zrzędów, skwaśniałych dokuczliwców, ludzi niedomagających na wątrobę i żołądki.

Setka różnych oddzielnych wozów przypomni optymistom — zresztą nie bez humoru — niebezpieczeństwo bomby atomowej kłopoty ministerstwa wyżywienia braterską przyjaźń mężów stanu i obietnice p. Bluma w związku 5-procentową obniżką cen.

Jednocześnie zostali zmobilizowani muzycy, kompozytorzy i trubadurzy Prowancji do skomponowania w dialekcie prowansalskim oraz w języku literackim francuskim oficjalnego hymnu na cześć Króla Nicei.

Dziś Nicea — to jeden warsztat

Całe miasto dziś wygląda jak jeden wielki warsztat. W godzinach pracy jest niemożliwa jakakolwiek cyrkulacja. Ulice tarasują rusztowania, maszty, motywy ornamentacyjne.

Za kilka jednak dni miasto przekształci się w przepiękny, ogród, jego ulice zaroją się barwnymi tłumami, przepychem przejeżdżającego karnawałowego orszaku. Zakróluje na nich muzyka, śpiew, tańce, humor i tysiące intryg i intryżek.

Przepyszny dzień nicejskiego karnawału otworzy jednocześnie wielki sezon Lazurowego Wybrzeża.

Mimochodem

Zielona żaba

„Potrzeba rodzi wynalazki" — właśnie, i dlatego mamy tysiące wynalazków, które są tak potrzebne ludziom, jak dziura w moście, nędza, rozpacz i nieszczęście. Prawdę powiedziawszy, to rzecz przedstawia się tak: Potrzeby są różne i ludzie różni — jedni wolą cały most a drudzy z dziurą. Stosunek ludzi do ludzi był zawsze taki: „Gonił Kozak Tatarzyna a Tatarzyn za łeb trzyma".

Jedni wynaleźli to — drudzy tamto. I trzymają się...

Goliat miał miecz i siłę lwa, a słaby Dawid tylko procę i kamyk. Pierwszy legł a drugi uciął mu głowę.

I tak w ciągu długich wieków rodziły się wynalazki do uśmiercania bliźnich. W myśl zasady: „Chcesz mieć pokój, bądź przygotowany do wojny". Aż właśnie ostatnia wojna ukoronowała geniusz ludzki takimi podarkami, o jakich my, szara masa, nigdy nawet nie śniliśmy.

Ponieważ samoloty były strasznie niebezpieczną bronią, niosąc na swych skrzydłach śmierć i zagładę, wynaleziono „radar", który wskazywał ich zbliżanie się i pozycję — reszta, aby je unieszkodliwić, nie była już zbyt trudną.

Ale i na „radar" jest już lekarstwo — zrodziła się bowiem „armata elektronów" która każdym swym pociskiem neutralizuje działalność „radaru" w promieniu 500 kilometrów.

Potrzeba rodzi wynalazki.

Jest bomba atomowa, postrach nad postrachy, ale i przeciw niej uczeni wymyślą antidotum. Nie wielka to jednak dla nas pociecha.

Mnie osobiście o wiele więcej sprawia przyjemności i radości wynalazek amerykańskiego parobka, 34-letniego Matthewa Toma Nixa. Otóż młodzieniec ten od samego urodzenia nie posiada najpiękniejszego z darów natury — mowy. Lekarze kiwali tylko głowami i na dodatek nie zawsze bezpłatnie.

Amerykański Maciek, choć był niepocieszony, nie rozpaczał. Pomógł sobie sam. Oto schwytał zieloną żabkę i wsadził ją w usta — nie sądźcie jednak, że odezwał się w nim żarłoczny bocian. Maciek nie miał zamiaru jej zjeść. Po prostu pożyczył sobie od żabki głosu. Przyciskał ją językiem słabiej lub silniej a ona zaczęła wydawać dźwięki zupełnie podobne do gardłowej mowy angielskiej.

Matthew począł trenować i podobno z pomocą żabki umie się zmówić z domownikami fermy, położonej gdzieś około Oregon w Portlandzie.

Wydarzenie to stało się głośnym i do Oregon wyjechała specjalna komisja uczonych.

Obecnie dzięki Matthewowi Nix konstruuje się mały aparacik dźwiękowy, przy pomocy którego ludzie niemi będą mogli rozmawiać.

I powiedzcie, czyż to nie pożyteczniejszy wynalazek, niż jakieś atomówki?...

Slawmond

LONDYN. — **Lord tajnej pieczęci zapowiedział, iż niebawem Anglia przeprowadzi nacjonalizację wszelkiej własności ziemskiej.**

Podróż angielskiej pary królewskiej do Afryki Południowej

Londyn. — Król angielski w towarzystwie królowej i księżniczek Elżbiety i Margaret-Rose wyruszył w sobotę z Londynu do Kapsztatu, w Afryce Południowej. Rodzina królewska odbywa podróż na pancerniku „Vanguard", który uchodzi za najbardziej nowoczesny okręt wojenny.

Jest to pierwsza podróż króla Jerzego VI od czasu wojny poza granice Wielkiej Brytanii.

Wizyta do Afryki ma na celu zaciśnięcie związków narodów południowo-afrykańskich z dynastią brytyjską, symbolizującą unię wszystkich narodów, wchodzących w skład Imperium brytyjskiego.

Okręt wojenny został zamieniony na statek luksusowy. Przewidziano wszystko. Zaprowadzono instalacje kinowe, i zaopatrzono „Vanguard" w najnowsze i najbardziej ciekawe filmy, wśród których znalazła się również „Symfonia pastoralna" produkcji francuskiej.

Podróż króla do Afryki Południowej nie będzie tylko okresem wakacyjnym. Od czasu przyjęcia statutu westminsterskiego, Dominia są zrównane w prawach z resztą krajów, wchodzących w skład Imperium brytyjskiego.

Czy to w Anglii, czy w Afryce Południowej król pełni wszędzie swe funkcje. W jego towarzystwie znajduje się jego sekretarz, czuwający nad całością spraw domu królewskiego i informujący Jerzego VI o wszelkich wydarzeniach, jakie zachodzą w Imperium.

Dwadzieścia jeden brylantów dla księżniczki Elżbiety

W Afryce Południowej przygotowania do przyjęcia angielskiej pary królewskiej są w pełnym toku. Uruchomiony będzie pociąg malowany na biało, w którym rodzina królewska odbywać będzie podróż po rozległych obszarach Unii Południowo - afrykańskiej. Król pracować będzie wszędzie. Nawet w pociągu. Dzięki radiu, król pozostawał będzie w stałej łączności z rządem angielskim.

W pałacu przeznaczonym dla króla w Kapsztacie, malaże odświeżają pokoje, elektrycy zakładają niezbędne instalacje, jednym słowem Południowa Afryka pragnie przyjąć króla godnie i uroczyście.

Miasto posiadać będzie specjalne oświetlenie. Rzęsista iluminacja zapewniona jest na wszystkich miejscach publicznych.

Gubernator Afryki Południowej otworzył listę osób, które pragną złożyć wizytę Jerzemu VI. Jak dotychczas zapisało się 10.000 osób. Trzeba zauważyć, iż jest to pierwsza w ogóle wizyta króla angielskiego w Afryce

W Afryce Południowej Księżniczka Elżbieta obchodzić będzie uroczyście swoje pełnolecie. Kończy obecnie 21 lat. Przy tej okazji otrzyma ona, jako podarek 21 brylantów przedstawiających wartość 10 milionów franków. Jest to podarek rządu Unii Południowo-afrykańskiej.

Król Jerzy VI nie zbiera bogactw w kosztownych kamieniach, ale żywo interesuje się rzadkimi okazami znaczków pocztowych.

Otwarto linię lotniczą Londyn — St. Moritz

Berno. — Towarzystwo prywatne linii lotniczych anglo-szwajcarskich „Air Transport Service Suvreta Ltd" uruchomiło linię regularną pomiędzy Londynem i Saint-Moritz, gdzie na wysokości 1800 m. znajduje się najwyżej położone w Europie lotnisko.

Lotnisko to było zastrzeżone w czasie wojny wyłącznie dla szwajcarskiego lotnictwa wojskowego. Oddanie go obecnie do użytku cywilnego, umożliwi milionerom angielskim wyjazd z Londynu w południe i przybycie o godzinie 16 do Engadin, gdzie będą mogli udać się natychmiast na narty.

Otwarcie tej linii do użytku publicznego, jest w gruncie rzeczy przeznaczone dla najbogatszych klientów, zamieszkujących zwykle luksusowe pałace w ośrodkach szwajcarskich sportów zimowych.

Cena za przejazd z Londynu do Zurychu wynosi drogą powietrzną tyle, ile trzeba zapłacić za podwójny bilet normalny na kolejach.

Arabowie zadowoleni — Żydzi zaskoczeni decyzją brytyjską

Londyn. — Zarządzenie brytyjskie o ewakuacji kobiet i dzieci z Palestyny jest „wielkim wstrząsem" dla nas — oświadczył p. Moszek Szertok, szef departamentu politycznego Żydowskiej Agencji na konferencji prasowej.

„Miałem nadzieję, że do tego nie dojdzie" mówił „ogłoszenie tego rozporządzenia zaskoczyło nas. Był to dla nas cios dowiedzieć się o takim pogorszeniu sytuacji, że władze wojskowe musiały uciec się do tak drastycznych zarządzeń".

„Wszystko to wskazuje na konieczność szybkiego rozwiązania problemu palestyńskiego" — mówił p. Szertok — same zarządzenia wojskowe nie doprowadzą do niczego dobrego, pogorszą tylko sytuację.

Arabscy delegaci na konferencję londyńską z zadowoleniem przyjęli tę wiadomość. Nareszcie władze brytyjskie przyjmą właściwe miary dla ukrócenia terroryzmu i zabezpieczenia poszanowania prawa — mówili.

Dr. Fadil Jamali Min. Spraw Zagr. Iraku powiedział: „Mamy nadzieję, że twarde zarządzenia zdołają złamać terror wszelkiego rodzaju, i wówczas będą mogły być powzięte pokojowe decyzje w pokojowych warunkach.

—:-:—

Zarządzenia brytyjskiej samoobrony w Palestynie

Jerozolima. — Brytyjskie zarządzenie ewakuacji rodzin wskazuje na przygotowania do zdecydowanej akcji mającej na celu ukrócenie terroru.

Wszyscy policjanci i wojskowi zostali skoszarowani w obozach, otoczonych trzema rzędami drutów kolczastych i strzeżonych przez uzbrojone oddziały. W nocy reflektory oświetlają okolicę, by uniemożliwić zaskoczenie.

Obozy te otoczone są szerokim pustym pasem ziemi, na który wstęp jest wzbroniony.

Wszyscy urzędnicy i rodziny oczekujące na transport dla ewakuacji są też przeniesieni do tych obozów.

Wszyscy bez względnie muszą być w obozie od godz. 5-tej wieczorem.

Władze brytyjskie udzieliły rady korespondentom pism brytyjskich, aby opuścili Palestynę. Ci, którzy pozostaną, zrobią to na własne ryzyko. Narazie nikt z korespondentów nie wyraził chęci wyjazdu. Z tego powodu liczą się nawet z wydaniem kategorycznego polecenia dla nich opuszczenia Palestyny.

Spodziewane są tu nowe akty terroru w sobotę wieczorem, po szabasie. Terroryści jak dotąd nienaruszali świętowania soboty.

Jak dotąd terroryści nie atakowali ani urzędników ani obywateli amerykańskich. Konsul gen. Stanów Zjednoczonych p. C. Pinkerton zwrócił się jednak o instrukcje do swego rządu.

Belgia boi się nowego Wersalu

Londyn. — Baron de Gruben, przedstawiciel Belgii na Konferencję londyńską 4-ch zastępców Min. Spraw Zagr. ostrzegł przed popełnieniem „nowego Wersalu".

Powstanie rządu niemieckiego dla podpisania dokumentu tak zwanego „traktatu pokojowego" stworzy ryzyko wywołania wrażenia stabilizacji w Niemczech i równocześnie pozwoli siłom reakcji niemieckiej ześrodkować swój atak na ciało które będzie uosabiać doznane poniżenie i zobowiązania.

Byłoby pożądanym, pozwolić niemieckiej demokracji na stopniowe wzrastanie, aż do chwili, kiedy sytuacja zmieni się i da ludowi niemieckiemu rozsądne nadzieje na przyszłość.

Strzały na ulicach Aten

Ateny. — W Atenach odbywa się konferencja komisji ankietowej O.Z.N. Chwila ta wykorzystaną została do wzmożenia propagandowej akcji antyrządowej. Na ulicach i ścianach domów pojawiły się hasła i napisy anty - rządowe. Policja w walce z grupami propagandzistów użyła broni palnej.

Delegacja albańska jeszcze oczekuje na wizy w Skoplje (Jugosławia).

Delegacje Jugosławii i Bułgarii zaproponowały ograniczenie ankiety do terenów greckich i wysłuchania przywódców partyzantów.

★

Żądania powstańców greckich

Londyn. — Dziennikarz angielski, nadesłał reportaż z odbytych rozmów z przywódcami partyzantów greckich i podaje postulaty, na jakich gotowi zaprzestać walki.

Żądają oni przede wszystkim opuszczenia Grecji przez wojska brytyjskie, ogłoszenie amnestii całkowitej, usunięcia elementów faszystowskich i przeprowadzenia wolnych wyborów.

Druga nota francuska do Stanów Zjednoczonych w sprawie nafty

Waszyngton. — Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał tu drugą notę francuską, popierającą protest zawarty w poprzedniej nocie, przeciwko pominięciu Francji w naftowych koncesjach środkowo-wschodnich, oddanych do eksploatacji czterem wielkim towarzystwom amerykańskim.

Francja uważa to za pogwałcenie umowy z 1928 r., w myśl której francuskie towarzystwa miały zapewniony udział w nabywaniu ropy.

Specjalne zastrzeżenia wysuwa Francja przeciwko przyznanemu 40 proc. udziałowi w nabywaniu ropy od „Arabian-American Oil Company" przez „Socony Vacuum" i „Standart Company".

—:-:—

Gen. Grosz oskarża B.B.C. o podżeganie

Warszawa. — Gen. Grosz, jako szef prasowy M. S. Zetu — jak donosi „Reuter" — oskarżył brytyjskie radio „B. B. C.", że w swych programach w języku polskim, „przez swój ton nienawistny i prowokujący jest współwinne w podżeganiu ludności do zabójstw".

„Autorzy niektórych audycji radiowych dzielą odpowiedzialność za przelew krwi" — mówił gen. Grosz.

W sprawie aresztowania urzędniczki ambasady brytyjskiej, M. Marynowskiej — gen. Grosz oświadczył — że jest ona wmieszaną w poważną aferę polityczną w związku z nowym procesem.

—:-:—

Rozwiązanie Sojuszniczej Rady Kontrolnej we Włoszech

Rzym. — Gen. W. Morgan ogłosił o zakończeniu prac Sojuszniczej Rady Kontrolnej. W okresie przejściowym do podpisania pokoju, uprawnienia jej przejęło dowództwo wojsk sprzymierzonych.

—:-:—

Nowofaszystów aresztowano w Genui

Genua. — Aresztowano tutaj nowofaszystów, którzy mieli do swej dyspozycji tajną drukarnię i prowadzili na większą skalę druk bibuły nielegalnej.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

160) (Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ XII

Grzech czy wiedza?

Godfryd lotaryński przyjechał do biskupa na zwykłą wspólną radę wodzów. Towarzyszący mu rycerze d' Esch, du Bourg, de Montaigu stali przed namiotem z gromadką rycerzy Rajmundowych, wypytując ciekawie pięciu Ormian, którzy zeszłej nocy zbiegli z miasta do obozu.

Rozmowa nie szła składnie, bo tylko jeden ze zbiegów umiał coś niecoś po łacinie. Dobierając z trudem wyrazy, powiadał:

— ...Uszło nas siedmiu, ale dwóch nie utrzymawszy sznura spadło i na miejscu ostali... Z takiej wysoczyzny, nie dziwota! Leżą tam pod murem, bez chrześcijańskiego pochowku. Nam Bóg miłosierny błogosławił, żeśmy cało zeszli i z góry nas nie spostrzeżono.. Muzułmany wszystkich chrześcijan wyszukują w grodzie i spędzają na plac targowy... Tam ich trzymają pod strażą od czterech dni... Po co, nie powiadają... Zbiegliśmy, nie ufając poganom Kto ich wie, co zamyślają....

— Bo i pewnie... A jako w grodzie z żywnością? Musi już nie stać? Nie? A bogactwa są li tam rzeczywiście takie, jako powiadają?

Bogactwa? Zbiegowie grodzcy cmokali wargami, nie znajdując dość słów dla opisania nagromadzonych w Nicei skarbów. Był to wszakże gród najbogatszy w cesarstwie, a Arabowie dołożyli jeszcze niemało... Słuchającym błyszczały oczy. Gdy im basileus tkał w skarbcu drogocenności do ręki — nie brali. Lecz teraz było zgoła co innego. Dobra zdobyte na nieprzyjacielu w uczciwej otwartej walce to nie tylko korzyść, ale zaszczyt i chluba. Świadectwo przewag orężnych po powrocie doma. Pamiętnik wojennych działań. Każdy na to łakomy, nawet najbogatszy, a cóż dopiero biedaki!

Więc też ze szczególną ciekawością słucha opowiadań Ormian siwy, zażywny St. Pierre de Luz, dawniej giermek pana de Foix, w Clermont na rycerza pasowany. Bieda, trzymająca go długie lata w służebnictwie u równego sobie rodem, dała mu się mocno we znaki, pragnie teraz pozostawić synowi tyle grosza, by nie potrzebował z kolei oszemłanym siwizną włosem witać rycerskiego pasa. Dusznie modli się by Chrystus w zamian za trudy poniesione dla Jego Grodu, zezwolił mu uzbierać trochę mienia.

Jeszcze goręcej pragnie, jeszcze pilniej słucha nieśmiały giermek pana d'Armaillac, Laurenty. Rodzony jego brat, z którym miłowali się serdecznie, przynaglony nędzą, oddał się przed kilku laty dobrowolnie na własność biskupowi z Leodium. Podpisał dokument, stwierdzający, iż nieprzymuszony przez nikogo — postanowił cały byt oddać na usługi nowego pana. A ta umowa moja — opiewał dokument — ma mieć moc obowiązującą po wszystkie dnie żywota mojego. Chyba żebym Waszej Dostojności wypłacił dwieście uczciwych, nieobcinanych denarów...

Dwieście denarów! Drogo biskup wielebny oszacował młodego! Prawda, że chłop był przystojny, tęgi, wartki do kajdej roboty, wprawny w czynieniu orężem Zresztą dla obu braci nie miało wtedy znaczenia, czy cyrograf wymienia sto, dwieście lub trzysta denarów. Każda z tych sum była równie nieprawdopodobne do osiągnięcia i zdobycia. Lecz teraz, kto wie, kto wie?.. I Laurenty spogląda tęsknie ku murom rozmyślając, czy uda mu się jednemu z pierwszych wskoczyć do miasta, chwycić coś wartościowego, zanim rycerstwo położy rękę na wszystkim, ukryć zdobycz przed okiem swego pana i szczęśliwie do domu ją dowieźć?

Teraz do grona rycerzy, wypytujących Ormian, przyłącza się Arnuld de Rohes, kapelan normandzkiego Roberta. Pragnąłby dowiedzieć się szczegółów o położeniu i miejscu najbogatszych, najświetniejszych pałaców. To ważne. Zapisując skrzętnie otrzymane wiadomości, myśli zarówno o sobie, jak o swym wiecznie obdłużonym, wiecznie grosza przy duszy nie mającym księciu, którego po swojemu miłuje. Dziwna to para, książę normandzki i jego kapelan. Robert jest lekkomyślny, próżny i ograniczony. Arnuld przebiegły, wytrawny, opanowany. Jednakże są nierozdzielni. Robert żżyma się i sarka na przewodnictwo Arnulda, lecz słucha go we wszystkim posłusznie. Arnuld znów uważa Roberta za szczebel pomocy do wywyższenia się. Kresem marzeń przedsiębiorczego kapelana jest coś więcej nawet niż infuła biskupia. Czuje w sobie dość zdolności, by sięgnąć aż po kapelusz. A od kapelusza jeden krok do tiary... Tiara! Klucz św. Piotra. Dwa. Jeden od władztwa dusz, drugi od ziemskich spraw Arnuld chętnie zrzeknie się pierwszego by tym krzepciej dzierżyć drugi. Osiągnąć magiczną, cudowną rzecz: władzę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia rządu włoskiego

Rzym. — Stronnictwa, chrześcijańsko - demokratyczne, socjalistyczne i komunistyczne osiągnęły porozumienie co do utworzenia rządu koalicyjnego.

—:-:—

Masażem serca uratował życie pacjenta

Londyn. — Niezwykle ciekawą operację przeprowadził dr. Hamilton Bailey w Londynie, masując serce ludzkie gołymi rękami. Wyratował on w ten sposób pacjenta, który pozornie zmarł na stole operacyjnym.

Pacjent cierpiał na idiosynkrazję. Nie znosił chloroformu i pozornie umarł pod maską. Zazwyczaj w takich, rzadkich zresztą bardzo wypadkach, lekarz ratuje pacjenta, stosując sztuczne oddychanie i zastrzyki dosercowe.

Ale dr. Bailey postanowił zastosować sposób bardziej radykalny i bezpośredni. Jedno cięcie obnażyło serce, które lekarz ujął prawą ręką i zaczął je ściskać bezceremonialnie, jakby nie serce ludzkie trzymał w ręce, a zwykłą cebulę. Po kilku minutach serce zaczęło bić normalnie. Człowiek będący już u progu śmierci, wrócił do życia.

—:-:—

Oczyszczenie Berlina z gruzów potrwa 35 lat

Według sprawozdań ekspertów niemieckich usuwanie gruzów z Berlina potrwa 35 lat. Sprzedaż cegły, nadającej się jeszcze do użytku, przyniesie 54 mil. marek. Dotąd wydawano miesięcznie 5 mil. marek na prace związane z oczyszczeniem miasta. Fabryki niemieckie opracowują plany zwiększenia i ulepszenia produkcji maszyn do usuwania gruzów.

LUTY
4
Wtorek

Dziś: Andrzeja błog.
Jutro: Agaty p.
Pojutrze: Doroty p.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

W opinii anglosaskiej, ilekroć jest mowa o hitlerowcach ostatnio sądzonych, zawsze robi się rozróżnienie: „wielki nazista" i „mały nazista".

Międzynarodowy sąd wojskowy w Norymberdze uwolnił Niemcy od „wielkich nazistów" w stylu Goeringa, Keitla i Franka. Natomiast niektórych „wielkich nazistów" w pokroju von Papena, Schachta uwolnił. Widać mają oni jeszcze w planach Anglosasów jakąś bliżej nieznaną rolę wśród „dobrych Niemców".

Tymczasem wiadomo wszystkim w całej Europie dręczonej przez 6 lat, że wszelkie okrucieństwa i znęcanie się nad szarym człowiekiem w obozach koncentracyjnych wykonywali „mali naziści".

Dziś, gdy wielka czwórka podjęła zagadnienie opracowania traktatów pokojowych, warto przypomnieć przyszłym autorom znane przysłowie: „czym za młodu skorupka nasiąknie, tym na starość trąci".

Obok granic przyszłych Niemiec, ich rozbrojenia, odszkodowań, pozostaje conajmniej 20 milionów młodzieży, którą 70 milionowy naród niemiecki wychował przez przeszło 10 lat w ideologii hitlerowskiej.

Słusznie prasa francuska podkreśla, że Amerykanie nie doceniają niebezpieczeństwa idącego ze strony całego młodego pokolenia niemieckiego i jakby na ironię losu, zwalniają wszystkich Niemców poniżej 27 lat, czemu się dziwią nawet tak wyrozumiali okupanci, jak Anglicy.

Denazyfikacja, to nie tylko likwidacja 50.000 członków Gestapo i kilku tysięcy zbrodniarzy wojennych, to jeszcze 9 milionów świadomych hitlerowców, z których ponad dwa miliony współpracowało z Gestapo, to 750 tys. członków S.S., to wreszcie 2 i pół miliona ludzi należących do A. S., to w sumie 5 i pół miliona ludzi, którzy muszą być poddani specjalnej kontroli i uwadze. Większość z nich ma nie jeden grzech na sumieniu z t. zw. „wielkich grzechów przeciwko ludzkości".

Niech autorzy przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami nie zapominają, iż „krzyżackiego gadu, niczym nie ugłaszcze". „Wielcy naziści" odeszli, pozostali „mali", którzy stanowią znaczny odsetek społeczeństwa niemieckiego, które raz wraz wysyła swych posłów do Londynu, raz Schumachera, innym razem Kaisera. A tradycja militarystów „kaizerowskich", jest ciągle żywa.

W dep. Hautes-Pyrenees więcej żelaza niż w Zagłębiu Briey?

Bordeaux. — Donoszą, że analiza skał z dep. Hautes-Pyrenees podjętych z miejsca odległego o trzy godziny marszu od Esparos, wykazała obecność 62 proc. rudy żelaznej odsetka znacznie wyższego, niż w Zagłębiu Briey, gdzie nie przekracza 40 proc.

Likwidacja zapasów amerykańskich w Europie

Frankfurt. — Główna kwatera armii amerykańskiej ogłasza zakończenie wkrótce likwidacji 2.034.000 ton amerykańskiego ekwipunku wojskowego, który po zakończeniu wojny znajdował się we Francji. Głównym nabywcą była Francja, zabierając 1.382.000 ton. Z reszty, czyli 652.000 ton, 200.000 ton rozdzielono między nabywców zagranicznych: 261.000 ton wysłano do Stanów Zjednoczonych, a 191.000 ton do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Prezydent Republiki składa podpis do złotej księgi miasta Paryża



(Photo: „France-Clichés")
Po raz pierwszy od blisko 15 lat, odbyło się w Ratuszu Paryskim przyjęcie Prezydenta, obejmującego najwyższy urząd. Na zdjęciu: prezydent Auriol, składa swój podpis do złotej księgi miasta Paryża

Wieści z Polski

Proces przeciw Fischerowi i towarzysz.

Warszawa. — W dniu 28. bm. burmistrz Warszawy Kulski omawiał m. in. sprawy kontrybucji nakładanych na ludność Warszawy. Ostatnia kontrybucja, po zamachu na Fischera, wynosiła **100.000.000 zł.**

W dalszym ciągu owych zeznań św. Kulski omawia sprawę dotacji, którą przeprowadzał prez. Warszawy Starzyński, i za którą został osadzony w obozie koncentracyjnym, gdzie zmarł. Dotacje te polegały na wspomaganiu polskich organizacyj społecznych przez fundusze komisariatu cywilnego Warszawy.

Prok. Siewierski przedłożył oryginalny dziennik urzędowy dyst. warsz., z którego to dziennika wynika, że do umieszczenia w obozie koncentr. uprawiony był starosta miejski w Warszawie t. zn. Leist.

Prokurator Siewierski, w związku z tezą osk. Fischera, który twierdzi, iż jako szef administracji cywilnej reprezentował zupełnie odmienną politykę, aniżeli SS. i policja, przedstawia charakterystyczną wypowiedź Fischera, która zadaje kłam temu twierdzeniu. Na posiedzeniu dn. 10. 8. 1943 r., Fischer oświadczył zebranym urzędnikom dystryktu warszawskiego: „Wobec Polaków będziemy postępowali z całą brutalnością i bezwzględnością. W tej mierze jestem zupełnie zgodny z policją, gdyż Polak usłucha tylko wtedy, gdy przystąpi się do niego z batem".

Osk. Fischer zaprzeczał, jakoby kiedykolwiek tego rodzaju oświadczenie składał. Podał jednak, że wobec tego, iż zawsze ostro występował przeciwko ruchowi podziemnemu, możliwym jest, że tak wypowiedziane słowa wymierzone były przeciw terrorystom

Obrady N.K.W. stronnictw PSL i SL.

Warszawa. — W dniu 29. I. br. obradował w Warszawie NKW. PSL. Jak stwierdza wydany w związku z tym krótki komunikat, posiedzenie było poświęcone sprawom politycznym w związku ze zwołaniem Rady Nacz. PSL. na 1 i 2 lutego, oraz sprawom organizacyjnym dotyczącym wyborów do sejmu.

Zjazd prasy podziemnej

Warszawa. — Odbyło się tutaj zebranie, na którym postanowiono w drugiej połowie marca zwołać pierwszy ogólnopolski zjazd delegatów prasy podziemnej, celem wybrania nowych władz.

Wojenne straty Polski

Warszawa. — W uzupełnieniu cyfr, które już podaliśmy, biuro odszkodowań wojennych przy prezydium Rady Ministrów, ustaliło wysokość strat poniesionych przez Polskę podczas drugiej wojny światowej w ludziach i dobrach materialnych. Przedstawiają się one jak następuje:

Straty w ludziach: ogółem zginęło 6.028.800, w tym 694.000 wskutek bezpośrednich działań wojennych, reszta wskutek terroru okupanta. Inwalidów cywilnych i wojskowych liczy Polska ogółem 590.000, w tym 60.000 dotkniętych kalectwem psychicznym.

Osoby dotknięte niektórymi formami niemieckiego teroru, lecz które nie utraciły życia: a) odosobnione w obozach koncentracyjnych, w więzieniach itp. 867.000; b) roboty przymusowe poza granicami Polski 2.460.000; c) wysiedlenia — 2.478.000.

Straty materialne bezpośrednie i pośrednie obliczane w złotych według parytetu złotego z dnia 1. 9. 1939 r. wynoszą ogółem 258.432.000.000 zł.

Terytorialna podstawa obliczenia strat materialnych jest obecne terytorium Polski bez Ziem Odzyskanych. Do obliczeń strat w ludziach włączono również osoby narodowości polskiej i żydowskiej na ziemiach odstąpionych Zw. Radz.

Utworzenie T-wa Obrotu Handlowego z zagranicą

Warszawa. — Z inicjatywy Min. Żeglugi Handlu Zagran. utworzone zostało Towarzystwo Obrotu Towarowego z zagranicą. Powstałe 3 sektory: państwowy, prywatny i spółdzielczy będą miały równe udziały. Celem tego Towarzystwa jest rozwinięcie inicjatywy prywatnej w handlu zagranicznym.

O warunki pracy żołnierzy polskich w Anglii

Warszawa. — „Głos Ludu" pisze: Otrzymaliśmy dalsze dowody stwierdzające przymusowy charakter zatrudnienia żołnierzy polskich w Anglii. Polska komenda wojskowa w Edunburgu wydała dn. 11. XI. 46 r. rozkaz, w którym czytamy: „Każdy żołnierz polski jest obowiązany pomagać fermerom szkockim w pracy na roli. W stosunku do opornych, polskie władze wojskowe stosować będą kary dyscyplinarne. Żołnierze, którzy się zgłosili do powrotu i którzy przeszkadzają innym w pracy, będą karani na równi z resztą i ich powrót do Polski będzie odłożony do czasu, aż wszyscy zostaną załadowani na okręty.

Coraz więcej książek

Warszawa. — W żadnej może innej dziedzinie naszego życia nie zaznacza się tak silny żywiołowy pęd ku odrobieniu strat, zadanych nam przez germańskie barbarzyństwo, jak w dziedzinie książki, Stanęło do pracy wiele dawnych przedwojennych firm wydawniczych, pojawiło się wiele nowych, państwowych, spółdzielczych, prywatnych.

Obok książki nowej, hołdującej przeważnie, czemu się dziwić nie należy, tematyce minionej wojny, obok książki poświęconej najbardziej aktualnym zagadnieniom doby powojennej, drukuje się duże książki dawne. Pojawiają się na półkach księgarskich najwybitniejsze dzieła literatury polskiej, chętnie kupowane i czytane.

Sporo można również znaleźć w księgarniach warszawskich ocalałych książek dawnych, przedwojennych wydań. Przetrwały klęski, oblężenie i powstanie, aby do nowego przebudzić się życia, aby służyć ludziom, spragnionym drukowanego słowa.

24 tys. ofiar zbrodni niemieckiej

Działdowo. — Władze administracyjne oraz PCK. rozpoczęły ekshumację zwłok 24 tys. zamordowanych Polaków i Żydów w obozie śmierci w Działdowie.

Linia kolejowa Olecko — Suwałki odbudowana

Suwałki. — Oddana została do użytku linia kolejowa Olecko — Suwałki. Uruchomienie tej linii ma dla tych 2 powiatów duże znaczenie, gdyż dotychczas nie miały one żadnego połączenia kolejowego.

Łapówkarze mieszkaniowi w obozie pracy

Lublin. — Były wiceprzewodniczący Komisji Mieszkaniowej w Lublinie, Adolf Lewandowski i ławnik wydziału kwaterunkowego Szymon Kuźma, zostali skazani wyrokiem Delegatury Komisji Specjalnej w Lublinie na rok przymusowego obozu pracy.

Obaj skazani wykorzystywali zajmowane stanowiska, dla osiągnięcia osobistych korzyści.

Pobierali oni od klientów zgłaszających się po mieszkania łapówki i przyjmowali poczęstunki.

Do 1 m. 34 śniegu w górach

Zakopane. — Na terenie całego kraju spadły bardzo obfite śniegi. Ze wszystkich okolic górskich nadchodzą meldunki o dużej powłoce śnieżnej, która stwarza dla narciarzy idealne warunki do jazdy.

Stan śniegu według meldunków z dnia 22 ub.m. przedstawiał się następująco:

W Zakopanem znajduje się 68 cm. warstwa śniegu, Kalatówka — 134 cm., Hala Gąsienicowa — 120 cm., Kasprowy Wierch — 115 cm., Bukowina — 70 cm.

Wisła. — W Wiśle-Centrum pokrywa śnieżna wynosi ponad 50 cm. Na Baraniej Górze i Stożku śnieg ponad 120 cm. Warunki dla narciarzy doskonałe.

Bielsko. — Stan śniegu w Szczyrku — 70 cm., w Bystrej — 45 cm., na Klimczoku — 84 cm., Szędzielnej — 7y cm., Błatni — 80 cm.

Żywiec. — W Żywcu i najbliższej okolicy warstwa śniegu sięga 80 cm., W Zwardoniu wysokość pokrywy śnieżnej przekracza 100 cm., w Rajczy, Milówce i Węgierskiej Górce w granicach od 80 do 100 cm.

W marcu uruchomiona będzie huta w Szczecinie

Szczecin. — Odbudowa ośrodka przemysłu hutniczego w Stołczynie na przedmieściu Szczecina postępuje szybko naprzód. W tej chwili remontuje się wielki piec, który produkować będzie 180 ton surówki na dobę. Piec ten zostanie oddany do użytku w marcu.

Po ukończeniu odbudowy pierwszego pieca rozpocznie się remont drugiego pieca, znacznie większego, o dziennej produkcji 300 ton surówki.

950-lecie powstania Gdańska

Gdańsk. — W 1947 r. przypada również 950-lecie powstania Gdańska. Jubileusz ten ma być uroczyście obchodzony, a otwarcie Targów ma być włączone do ogólnych uroczystości jubileuszowych miasta Gdańska.

Praca górników polskich

Katowice. — Bawiący ostatnio w Katowicach przedstawiciel ambasady brytyjskiej w Warszawie interesował się specjalnie warunkami bytu i pracy górników śląskich. Na ten temat odbył konferencję z przedstawicielami zarządu głównego Centralnego Związku Górników.

Za napady rabunkowe

Cieszyn. — Sąd Doraźny w Cieszynie rozpatrywał sprawę Karola Franoszka, Alojzego Kocmana i Władysława Damka, którzy dłuższy czas grasowali na terenie pow. cieszyńskiego, dokonując napadów rabunkowych na ludność wiejską. Hersztem bandy był Karol Franoszek, a w skład bandy wchodziło około 15 osób.

W wyniku rozprawy sąd skazał Franoszka na 5 lat. Alojzego Kocmana na 4 lata, Damkę na 3 lata więzienia. Ponadto sąd orzekł dla wszystkich oskarżonych utratę praw honorowych i obywatelskich.

Sprzedaż mienia poniemieckiego

Wrocław. — Urzędy Likwidacyjne na Dolnym Śląsku przeprowadzają akcję sprzedaży ruchomości poniemieckich, zakrojoną na dużą skalę. Akcja ta obejmuje swym zasięgiem ok. 400 tys. mieszkań.

Komisje Szacunkowe dokonały w czasie zaledwie dwóch tygodni ponad 20 tys. szacunków indywidualnych.

Z tytułu należności za mienie poniemieckie wpłynęło ponad 30 milionów zł.

Pomoc zimowa na Dolnym Śląsku

Wrocław. — Akcja Pomocy Zimowej na Dolnym Śląsku obejmuje bardzo szerokie kręgi. 65 kuchni przy Komitetach Społecznych dożywia obecnie około 10 tys. podopiecznych, w tym ok. 4 tys. dzieci i 6 tysięcy dorosłych. Liczba podopiecznych, korzystających z akcji dożywiania stale wzrasta.

Wyratowali kobietę z płonącego domu

Wrocław. — Dzięki odwadze kaprala Tadeusza Bąka i starszego strażaka, Czesława Karpież, zdołano uratować wzywającą rozpaczliwie pomocy Władysławę Ochman, w czasie pożaru 3-piętrowego domu. Uratowana znajdowała się na drugim piętrze.

—:-:—

☐ W pow. Hrubieszowskim zanotowano 130 wypadków malarii. Powstał specjalny komitet do walki z tą chorobą, a Uniwersytet w Lublinie uruchomił kurs, pouczający o malarii.

☐ Z okazji 28 rocznicy Zw. Zawodowego Kolejarzy, odbył się w Wrzeszczu wielki zlot kolejarzy Wybrzeża.

☐ Willa Fischera w Konstancinie została przekazana Zuchom Warszawskiej Chorągwi Harcerzy.

Warszawa. — Podkreślając zasługi harcerzy warszawskich Hufca — Śródmieście w czasie gaszenia pożaru. Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego, dr. T. Wojeński wystosował do Komendy Hufca pismo z wyrażeniem uznania za czynne realizowanie Prawa Harcerskiego.

Kielce. — Fabryki „Ostrowiec" w woj. Kieleckim wyprodukowały tysiączny wagon kolejowy. „Ostrowiec" był zupełnie zrujnowany po wojnie i nie posiadał ani jednej niezniszczonej maszyny. Obecnie produkcja tego zakładu wynosi 120 wagonów mies.

Gdańsk. — Według oficjalnych danych istnieje obecnie na terenie Wybrzeża przeszło 50 przedsiębiorstw prywatnego przemysłu rybnego, zatrudniających łącznie około 600 pracowników.

Kołobrzeg. — Na redzie kołobrzeskiego portu zatonął kuter rybacki „Koł. I". Na kutrze znajdowała się załoga złożona z 6 osób oraz dwaj uczniowie.

Poznań. — Do sieci wysokiego napięcia została włączona wieś Starowo w powiecie szamotulskim, jako 50 miejscowość Wielkopolski całkowicie zelektryfikowana w bieżącym roku.

Gliwice. — W trzech „Domach Dziecka" znalazło pomieszczenie 177 dzieci, korzystających z całkowitego utrzymania i wyżywienia z funduszów Op. Społ. Domy Starców zostały przekształcone na Domy Opieki, gdzie znajduje się obecnie 176 pensjonariuszy.

Muzyka - Śpiew - Teatr

Parę uwag o mimice amatorki i amatora w zespole teatralnym

Niektórym amatorkom i amatorom wydaje się, że mimika, to najrozmaitsze grymasy twarzy, które powinni wykonać wypowiadając wyuczone słowa bez głębszego zastanowienia się czy wczucia w rolę bohatera, którego mają odtworzyć albo też intencje autora. Bardzo często zdarza się, że grymasy takie są niezgodne z treścią wypowiadanych słów i w chwilach dramatycznych wywołują śmiech na sali wskutek właśnie złego albo nieodpowiedniego układu twarzy.

Mimika jest wyrazem stanu uczuć i myśli amatorki i amatora, dlatego towarzyszy jej zawsze odpowiedni i uzupełniający ją gest, jak też ruch całego ciała. Najbardziej nieodpowiednio wykonaną mimikę możemy zaobserwować u amatora nie umiejącego swojej roli na pamięć.

Wówczas możemy zauważyć, że pomimo dobrej woli i wysiłku jego w celu wykonania jak najlepszej mimiki — twarz jego i oczy wyrażają obawę i są skierowane w stronę suflera. Chociażbyśmy nie widzieli ani też słyszeli suflera, to amator taki zdradzi nam jego miejsce, bo cała jego uwaga będzie skierowana li tylko w tym kierunku.

Amator albo amatorka taka wyglądają bardzo zabawnie, bo jednocześnie chcą wyrazić mimicznie treść wypowiadanych słów i podchwycić słowa podpowiadane przez suflera. I tu znów jest powód, że przedstawienie się nie udaje, a publiczność na występy takiego zespołu zaczyna coraz mniej uczęszczać, zniechęcając się właśnie takimi wypadkami, bo jak już zaznaczyłem w poprzednich artykułach, publiczność, to najlepszy krytyk i sędzia wykonanej pracy.

A więc najważniejszym warunkiem dobrego grania na scenie jest dobre opamiętanie roli, bo umiejąc ją na pamięć, jesteśmy w możności wczucia się w słowa, które wypowiadamy. Pod wpływem zaś tego wczucia i przejęcia się rolą, którą mamy przedstawić, twarz przybierze odpowiedni wyraz i wtedy mimika grającego będzie naturalna i prawdziwa.

Tak jak autor, piszący sztukę, przeżywał uczucia osób, dramatyczne, komiczne i inne, tak i amator jest zobowiązany odtworzyć wszystko to, co ma cechować bohatera, którego reżyser powierzył mu odtworzyć na scenie. Najlepsze typy powstają wtedy, jeżeli reżyser i amator nie zapomną o żadnych pomocniczych elementach teatralnych jak mimika, gest, ruch całego ciała, ubiór, dekoracja, śpiew, muzyka i odpowiednio wykonany taniec, o ile taki w sztuce istnieje.

Odpowiednie użycie wszystkich tych elementów podnosi sztukę na wyższy poziom, a co z tym razem idzie w parze, wywyższa i całe Koło, bo po dobrym wykonaniu jednostki sądzi się całość zespołu, który zjednywa sobie sympatyków i zwolenników. Dlatego w naszym teatrze amatorskim, obowiązkiem amatora jest ścisłe współpracowanie z reżyserem. Dokładne opracowanie sztuki, jak też każdej poszczególnej postaci mającej wystąpić na scenie.

Każdy wyraz twarzy, ruch tułowiem, głowy, ręki, krok.

Wszystko to musi być dobrze przemyślane, aby nie było wahania się albo nieodpowiedniego użycia wszystkich tych elementów, które w tak ważki sposób wpływają na piękność wykonania i na piękność sztuki. Najlepiej mimikę ćwiczyć jest przed lustrem, gdyż wtedy możemy z łatwością obserwować się i stwierdzić, czy w wypowiadanych naszych słowach wykonujemy odpowiedni ruch twarzy, gest, czy ruch ręką albo tułowiem.

Początkujący zobaczy oczywiście w lustrze różne uczucia, bo i to, które ma odtworzyć w swojej roli jak też wyraz obserwacji swojej własnej postaci; ale przez częste ćwiczenie się takim sposobem, zapomnimy wkrótce o tym drugim wypadku i będziemy starali się wykonać to, co rola od nas wymaga.

Przez częste takie uczenie się roli, dojdziemy w końcu do pewnej wprawy i posiądziemy technikę wyrażenia naszej mimiki, bo specjalnej recepty ani też podręcznika, opisującego odpowiednie użycie mimiki, jeszcze nie znalazłem, a przyjdziemy w końcu do takiej wprawy, że wystarczy przejąć się rolą, którą reżyser nam powierzył, aby odpowiednio ją wyrazić mimicznie.

Nie podaję tu specjalnie jak należy wykonać mimikę w tym lub innym wypadku, bo każdy człowiek różnie reaguje na jeden i ten sam wypadek. Trzeba się tylko wczuć, aby móc i być w możności oddać odpowiedni wyraz twarzy.

Każda mimika albo każdy gest musi być doprowadzony do końca, a nie urwany, bo każda rzecz nie doprowadzona do końca jest śmieszna, tak samo i wyraz twarzy, przez co wydaje się, że amator albo amatorka jest nieśmiałą albo też niepewną siebie. Dla osiągnięcia dobrych rezultatów, polecam zatem amatorkom i amatorom zastanowić się nad tymi uwagami i zastosować je u siebie w kole.

Cześć Polskiej Sztuce!

Banaś, reżyser ZPTT.



(Photo: „France-Clichés")
Nowy członek Akademii Francuskiej, **René Grousset,** następca prof. André Belléssort.

Nowy kierownik Polskiej Misji Zakupu

Paryż. — Dotychczasowy dyrektor do spraw UNRRA w Min. Żeglugi i Handlu Zagran. Wincenty Piekarek, został wyznaczony kierownikiem Polskiej Misji Zakupu Demobilu Ameryk. w Paryżu.

Ciąg dalszy wiązanki „Taniec Śląski"

Nr. 8. „Trojak" — Słowa do melodii „Trojaka".
Zasiali górale owies, owies
Od końca do końca tak jest, tak jest
Zasiali górale żyto żyto
Od końca do końca wszystko, wszystko.
Tam na górze góraleczek gromada gromada
Pocóż żeś się wydawała, kiejś młoda, kiejś młoda
Pocóż żeś się wydawała kiejś mała, kiejś mała
Będzie z ciebie gospodyni niedbała, niedbała.

Objaśnienie tańca. — W poprzednim tańcu „trójki", są ustawione jedna za drugą. Z chwilą rozpoczęcia się melodii „trojaka", pierwsza trójka robi w tył zwrot. Przy zwrocie puszczają się, po wykonaniu obrotu chwytają się zaraz za ręce. Druga „trójka" idzie w lewo, trzecia w prawo, czwarta pozostaje na miejscu.

Figura 1. — W tym układzie utworzy się czworobok i wszyscy są zwróceni twarzami naprzeciw siebie. Figura ta powinna być wykonana krokiem „trojakowym" na pierwszy rządek melodii.

Krok „trojakowy" powinien wyglądać następująco:

Trójki trzymają się za ręce. Na pierwszą nutę melodii, trójki wykonują wykrok lewą nogą, krzyżując i unosząc równocześnie prawą przed lewą. W czasie wyrzutu prawej nogi, unoszenie się wszystkich na palcach lewej nogi i zwrot głowy tancerza w stronę tancerki z prawej strony. Tancerka z tej strony odwzajemnia mu się ze szczerym uśmiechem. Na pierwszą nutę drugiego taktu następuje zmiana nóg i ukłonu do tancerki z drugiej strony.

Figura 2. — Na melodię pierwszego rządka, trójki 1 i 4 zbliżają się do siebie, 2 i 3 pozostają na miejscu. Wszyscy wykonują krok „trojakowy" a na drugi raz śpiewane słowo „owies", kłaniają się wzajemnie. Na melodię drugiego rządka tyłem powracają na swoje miejsca. Z rozpoczęciem śpiewania trzeciego rządka, to samo wykonują „trójki" 2 i 3. Z rozpoczęciem 4-go powracają na miejsca. Krok „trojakowy" trwa do końca tańca.

Figura 3. Z tańca Nr. 8 „Trojak".

Z rozpoczęciem pierwszego rządka — drugiej części melodii tancerze 1 i 4 zmieniają miejsca, a przed zajęciem miejsca między tancerkami — kłaniają się raz tancerze z lewej, drugi raz z prawej strony. Na drugi rządek melodii, czynią to samo tancerze 2 i 3.

Trzeci rządek melodii — zmiana tancerek z trójek 1 i 4, 2 i 3. Czyli, że na melodię trzeciego i czwartego rządka wszystkie tancerki idą do swoich tancerzy.

Figura 4 jest powtórzeniem figury 2.

Figura 5. Tak zwany „przewijany".

Z rozpoczęciem się melodii, tancerki biegną równocześnie i to w ten sposób, że przed tancerzem, tancerka z prawej strony przebiega pod ręką tancerce, która biegnie z lewej strony a za tancerzem, tancerka zaś z lewej strony, przebiega pod ręką tancerce z prawej strony. Tancerz pozostaje bez ruchu na miejscu, pomagając tylko przelatywać tancerkom trzymając je, każdą za palec wskazujący ponad swoją głową. Na każdy rządek melodii drugiej części jest jeden przebieg tancerek w koło i trzykrotne przytupnięcie wraz z tancerzem, gdy przyjdą na swoje miejsca. Figurę tę wykonuje się aż do wyczerpania się melodii czyli 4 razy.

Ciąg dalszy nastąpi.

Przygody Rafała Pigułki



Śnieg dookoła — Raf z flintą w dłoni
pola rozległe wolno przemierza
gdzieś na odludziu mroźnej Laponii,
lecz ciągle nie ma żadnego zwierza.

Wreszcie za wzgórkiem spostrzegł na krzaku
okaz jednego z nieznanych ptaków.
Zmierzył doń — oddał dwa celne strzały,
aż krzak drgnął, pióra się posypały...

Lecz nagle — niechże to dunder kopnie! —
krzak się zamienił w rogów rosochy.
Renifer wypadł wściekły okropnie,
więc Raf umyka jak zając płochy...

(sł.)

108) (Ciąg dalszy)

Spełnione marzenia...

POWIEŚĆ

Proszę wybaczyć skromną kolację, ale nie byłam przygotowana, a czekać na jedzenie z restauracji hotelowej nie mam cierpliwości. Jestem bardzo głodna i nie mam ochoty wołać lokaja.

— Kiedy doprawdy będziemy mieli wspaniałą ucztę — zawołał Igor, który też czuł się porządnie głodny.

Atmosfera komfortu, namiętna muzyka, obecność tej oryginalnej kobiety i perspektywa doskonałej kolacji bardzo dobrze wpłynęła na jego humor... Jakże dawno nie był w pierwszorzędnym hotelu, jakże dawno nie zaznał nęcących wygód miękkich foteli i rozkoszował się obecnością wykwintnie ubranej kobiety, darzącej go niekłamaną sympatią.

— Proszę siadać, pożywimy się trochę.

Jadła z apetytem, prawie z chciwością, co raziło Igora, ale była przy tym tak rozbrajająco gościnna, ożywiona i kusicielska, że darował jej niedokładności „savoir vivre'u". Nie miała w sobie ani odrobiny blichtru wielkoświatowego. Lubiła nazywać rzeczy po imieniu, kalecząc zabawnie język francuski, przy czym nieraz mówiła rzeczy dwuznaczne z miną niewiniątka.

Piła whisky jak wodę, nabierając przy tym swoistego uroku rozbawionego zwierzątka. Napełniwszy wąski wysoki kieliszek złocisto-brunatnym węgrzynem, przylgnęła do niego łakomie wargami pociągając łyk, wyszeptała, podając go Igorowi.

— Pij... a z winem wypij moje myśli... — spojrzała na niego gorącym wzrokiem.

Drgnął mimowoli. Działała na niego, a jednocześnie odpychała.

— O czym myślisz, maleńka dzikusko? — spytał żartobliwie.

Zamiast odpowiedzi gwałtownie objęła go za szyję. Usta jej pachniały winem i ambrą.

Przypadając miłośnie do jego kolan, przemówiła do niego błagalnym szeptem.

— Kochany... pragnę, byś został moim mężem... Zobaczysz, że będziesz ze mną szczęśliwy... Jestem bogata... — Ostatnie słowa wypowiedziała z ledwo tłumioną dumą, wierząc naiwnie, że ten argument musi go skusić do ożenku z nią.

Nie rozumiał w pierwszej chwili, o co jej chodzi. Spojrzał na nią ze zdumieniem. Wyraz zakłopotania na jej dziecinnej twarzy przyprawił go o śmiech. — Ta cyrkówka była doprawdy rozbrajająca!

— Oświadczasz mi się? Ależ to wspaniałe! Przecież nawet mnie nie znasz. Mogę być ostatnim łajdakiem, zagarnąć twoją forsę i uciec.. Zresztą.

— Nieprawda — przerwała gwałtownie. — od razu poznałam się na tobie. Właśnie taki mąż jest mi potrzebny!...

Igor miał dosyć jej bredni.

— Pod złym adresem skierowałaś swoje afekty, moja mała. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem żeniaczki... Zresztą na pewno po pierwszym tygodniu współżycia ze mną uciekłabyś ode mnie... Mam okropny charakter...

Oczami szukał kapelusza. Podbiegła do niego przestraszona.

— Odchodzisz? — wykrzyknęła.

— Już czas na mnie.

— Kiedy się zobaczymy? — spytała z niepokojem.

— Może kiedyś w restauracji na obiedzie.

— Będziesz tam jutro?

I znów go ujął głos Argentynki, w którym dźwięczała pieszczota i prośba. Ostatecznie nie jest winna, że Pan Bóg stworzył ją tak żywiołową. Jest przynajmniej szczerą i lgnie do niego całą duszą.

— Przyjdę — powiedział krótko.

Odprowadziła go do drzwi. Długo patrzyła, jak oddalał się elastycznym, trochę niedbałym krokiem. Westchnęła, weszła do pokoju i nastawiła patefon. Przysłuchiwała się namiętnej melodii z groźnie nachmurzonymi brwiami. Wstrząsnęła granatowo - czarnymi włosami, a twarz jej przybrała stanowczy, niemal okrutny wyraz.

— Musi być moim mężem!... Hrabina Inez Bagreckaja!... Jak to wspaniale brzmi...

Wzdrygnęła się, jakby odpędzając jakieś męczące zjawy.

— Muszę wyjść za mąż...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Odpowiedzi Redakcji

C. K. Nantes. — Wszelkie nieruchomości w Polsce są rejestrowane. Rejestry posiadają wydziały powiatowe i wojewódzkie. Rodak ów ażeby się upewnić, czy dom jego nie został zniszczony, dowiedzieć się, kto w nim mieszka, kto zawiaduje, powinien zwrócić się w swej sprawie do Magistratu lub urzędu gminnego miejsca, w którym posiada nieruchomość. Wyjaśnień w sprawie kursów YMCA udzieli Panu wydział kursów, 4, rue Leverrier, Paris 6. (2741)

Władysław B. Houdain. — Zwrócić się do Misji Wojskowej, 4, rue Castiglione, Paris, 1, (Koło Placu Vendôme). (2742)

Stefan B. Marsal (Moselle). — Przypuszczamy, że jest Pan stałym mieszkańcem dep. Moselle. W takim wypadku mając już prawo pobytu w departamencie, może Pan poczynić starania o nabycie nieruchomości czy innego obiektu. Kuzyna, który przebywa w Argentynie, odszuka Pan przez Polski Czerwony Krzyż, 23, rue Taitbout, Paris, 9. (2744)

Stanisław Michał J. Les Chaumes (Cher). — Adres jest następujący: Central Adress Loocating Bureau Consultate General of Poland, 151 Eas 67-th Street, New York (N.Y.) (2745)

Józef F. à Fein les Moutiers (Cote d'Or). — Polski Czerwony Krzyż sprowadzał dotąd z Polski dzieci do 14-tu lat. Nic nam nie wiadomo, by zarządzenie to uległo zmianie. Radzimy jednak osobiście zwrócić się w swojej sprawie do wymienionej instytucji, pisząc: Croix Rouge Polonaise, 23, rue Taitbout, Paris, 9. (2746)

Leon Z. Templeuve (Nord). — Okupacja francuska w Niemczech obejmuje część Nadrenii, część Badenii, część Wirtembergii oraz część Austrii, łącznie z miastem Innsbrukiem. (2747)

Od Redakcji: — Na zapytania niepodpisane Redakcja nie odpowiada.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Przydział żywności w LUTYM dla ludności Nord i Pas de Calais

Wydział żywnościowy dla departamentów Nord i Pas de Calais przewiduje następujące racje żywnościowe w lutym:

Kategorie:	E	J-1	J-2	J-3	M	C	V
CHLEBA: (dziennie)	125	250	350	375	300	300	300
MIĘSA: (tygodniowo). Tykiety karty „denrées div." DA, DB, DC, DD, DK, DL, DM, DN. uprawniają do zakupu 100 gr. wyrobów mięsnych, DE, DF, DO, DP, do 200 gr.	200	200	200	400 dla miast 300 dla wsi	200	200	200
CUKRU: kupony N° 25	1500	1000	1000	1000	1000	1000	1000
KAWY:				Ukaże się specjalne zarządzenie			
„PETITS DEJEUNERS":			250				
SERA: FA	100	100	100 dodatek dla J-2 J-3 po 300 gr	100	100	100	100
CZEKOLADY:	250	375	375	375			125
CUKIERKÓW:		125	250	125			125
MASŁA: GA, GE, GB	300	Racje zostaną wyznaczone					
MARGARYNY:	Racje zostaną ogłoszone później						
WINA: kupon 8				3 l.	3 l.	3 l.	3 l.
OLIWY: G.C. G.D.		200	200	200	200	200	200

BILLY MONTIGNY. — **RNP** zawiadamia ob. polskich, którzy rejestrowali się przez Radę, że mogą odebrać swe paszporty i dokumenty 9. lutego w sali ob. Ryńskiej o godz. 13-ej, Route Nationale.

BOUVROY. — **Zw. Kobiet I.M.K.** zwołuje swoje miesięczne zebranie 5. lutego o godz. 5-tej w sali p. Pelczyka. Prosimy o liczne przybycie.

SALLAUMINES. — Zarząd **sekcji polskiej CGT.** Prezes: Meisner Józef, r. d. Marais 29;: sekr.: Nitecki Franciszek r. d. Lisieux 14; skarb.: Pułka Tomasz.
Wszelką korespondencję należy kierować na ręce prezesa lub sekretarza.

SPORT

O Puchar Francji

Le Mans z (II Ligi) wyeliminowało jedenastkę Lens

Ubiegła niedziela w rozgrywkach piłkarskich była poświęcona rozgrywkom o Puchar Francji. Do gier stanęło w 16-tofinałowej konkurencji, 15 drużyn zawodowych z I. Ligi, 11 z drugiej i 6 drużyn amatorskich. Fatalne warunki atmosferyczne, miejscami w przededniu wielkie opady śnieżne, utrudniały grę.

Jedyną niespodzianką niedzieli, to eliminacja klubu I. Ligi, jedenastki z Lens, przez zespół drugiej Ligi, Le Mans.

Pozostałe wyniki były naogół spodziewane. Wszystkie drużyny amatorskie zostały wyeliminowane, przy czym dodać trzeba, że zawodowcy musieli się napracować, by wyjść ze spotkań z amatorami zwycięsko.

Wyniki osiągnięte były następujące:

Lens — Le Mans	1—2
Lille — St. Etienne	3—1
Roubaix — Toulouse	1—0
Valenciennes — Nimes	2—0
Béthune — Angers	0—1
Bordeaux — Mazamet	4—1
Nancy — Reims	2—2
Sochaux — Corbeil	4—3
Strasbourg — Troyes	3—1
Metz — Alès	4—3
Le Havre — Caen	4—0
Angouleme — Castres	4—2
Cannes — Nantes	2—0
Marseille — Colmar	4—1
Stade Fr. — Niort	5—2
Red Star — Lyon	4—2

—:-:—

O mistrzostwo II. Ligi zaw.

Toulon — Avignon 2—0

—:-:—

O mistrzostwo P.Z.P.N.-u Okręg Lens

Kurier Harnes — Ruch Carvin	3—0
Urania Lens — Olimpia Avion	6—0
Polonia Dourges — Gwiazda Lens	2—1

Gra przerwana 11 min. przed końcem.

—:-:—

Villemain mistrzem Europy w wadze półśredniej a Cerdan w średniej



(Photo: „France-Clichés")

W Paryżu został rozegrany w sobotę 1. lutego mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wadze półśredniej, pomiędzy Anglikiem Ernie Roderick a Francuzem Ribertem Villemain. Zwyciężył w 9-tej rundzie Villemain. Przeciwnik nie wytrzymał tempa jakie nadał Francuz i nie zniósł jego ciosów i wycofał się z ringu.

Powyżej nowy mistrz Villemain.

• • •

Drugi mecz został rozegrany w niedzielę i Cerdan zwyciężył przez k.o. w pierwszej rundzie Belga Fouquet.

Poza tym Krawczyk pokonał Kubańczyka Kid Tunero.

Uwagi pani Klary

Białe części łodyg pory przyrządzić można jako osobne danie. Po odgotowaniu w wodzie lub w rosole, ułożyć porę w półmisku ogniotrwałym, wysmarowanym masłem i posypać tartym serem. Sera powinno być sporo. Potem polać nieco rozpuszczonym masłem i wsadzić do pieca do zapieczenia.

Komunikat Okr. II. Zw. Kół Śpiew.

Podaje się wszystkim Kołom Okr. II. Zw. Kół Śpiew., iż zebranie delegatów odbędzie się 9. lutego br. o godz. 10-tej rano w Bruay en Artois w lokalu „Café Jean".

Uprasza się wszystkie Koła tak czynne jak również i nieczynne o wysłanie swych delegatów na powyższe zebranie.

Równocześnie uprasza się delegatów o zabranie ze sobą kwestinariuszy wypełnionych za rok ubiegły.

Masternak.

—:-:—

CARVIN. — Zarząd **b. czł. POWN.** Prezes: Wyzuj Jan, Plantigeons 185; sekr.: Wawrzyniak Józef, Cité 1900.166; skarbnik: Musiał Jan.

CALONNE LIEVIN. — Zarząd **KSMP.-M.** Prezes: Danielewski Kazimierz, 3, rue Crepin Calonne Lievin; sekr.: Wąsikowski Jan, 7, rue Crepin Calonne Lievin, skarb.: Ratajczak Stanisław: komendant: Revin Stefan.

CALONNE LIEVIN. — Zarząd **Bractwa Różańca Żyw.** Prezeska: Ratajczak Anna, rue Lessens nr. 3: sekr.: Matuszak Anastazja, rue Desmutier 36; skarb.: Wiktoria Kwocz.
Zebrania będą się odbywały co drugi miesiąc w patronażu obok kościoła. Wszelką korespondencję należy kierować na ręce prezeski lub sekretarki.

GRENAY. — Zarząd koła śpiewu **„Słowik z nad Loretty".** Prezes: Roszak Wojciech, Cité Maroc 2.140; sekr.: Ciszak Stefan; skarb.: Smakulski Franciszek.

MAZINGARBE 7. — Zarząd **KSMPż.:** Prezeska: Robakowska Adela, route Nationale, Mazingarbe; sekr.: Krzyżosiak Fr., 53 Cité 7, Mazingarbe; skarb.: Piotrowska Teresa.
Wszelką korespondencję należy przesyłać na adres prezeski lub sekretarki.

HOUDAIN. — Zarząd **KSMP. M. i Ż.** (wspólnie). — Prezes: Radoła Jan, Avenue des Aéronautes 59, Houdain (P. de C.); zast.: Pawłowska Halina, Route d'Naillicourt Houdain; sekr.: Koterba Stefan rue Franchet d'Esperey 39, Houda'n; zast.: Pawłowska Janina; skarb.: Nowak Janina.
Wszelką korespondencję należy nadsyłać na ręce prezesa lub zastępcy.

BARLIN. — Zarząd **KSMP.-Ż.** Prezeska: Ambroży Bronisława, 28, rue Domremy, Barlin: sekretarka. Paluch Helena, 6, rue Domremy, Barlin: skarb.: Glińska Melania.

DIVION. — Zarząd **chóru kościelnego „Lutnia".** Prezes: Jankowski Józef, 30 rue de Vénus; sekretarka: Sadyś Stefania, 65 rue de Laturne Cité 30; skarb.: Sztachańska Halina.

HAILLICOURT. — **K.S. Fortuna.** — Komunikat o zebraniu na niedzielę 2. lutego wpłynął po zamknięciu numeru niedzielnego.

HAILLICOURT. — **Rada Rodzicielska** podaje do wiadomości, że posiada tran dla słabych dzieci. Zapotrzebowania należy zgłaszać do skarbniczki p. Drzymały, 15, rue Lyautey. Przynieść należy butelki.

HAILLICOURT. — **(Wyjaśnienie).** — W związku z komunikatem ogłoszonym w numerze 309 w „Narodowcu" z dn. 31. grudnia 1946 r. przez koło Zw. Polaków b. Uczestników Ruchu Oporu w Haillicourt o wyn'ku wyborów zarządu, stwierdzam: ani p. Maćkowiak Jan ani p. Górski Bronisław do organizacji konspiracyjnej POWN. podczas okupacji n'e należeli i nie figurują w spisie ewidencyjnym w tut. Okręgu POWN.

Ponury, b. d-ca Obwodu C. Okr. Kraków.

NOEUX LES MINES. — **(Gwiazdka).** — Odbyła się tu gwiazdka dla dzieci urządzona przez siostrę Teresę. Salka była przepełniona widzami z spośród których większość stanowiły dzieci. Otwarcia dokonała siostra Teresa, po czym odśpiewano wspólnie pieśni „Pójdźmy wszyscy do stajenki". Następnie odbyły się popisy dzieci: śpiewy kolend, deklamacje i inscenizacje, a na zakończenie odegrano „Jasełka" w opracowaniu siostry Teresy. Pięknie wypadła sztuka „Wróżbiarka" amatorki wywiązały się ze swego zadania. Na zakończenie rozdano podarki.
Siostrze Teresie oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia obchodu, serdeczne „Bóg zapłać"

Obecny.

BETHUNE. — W niedzielę dnia 16. lutego **KSMP** urządza wielką zabawę taneczną w Salle des Fêtes des Cheminots. Sala ogrzana. Strzelanie do tarczy.

BRUAY EN ARTOIS. — **Sekcja Polska C.G.T.** bierze udział w manifestacji francusko-polskiej w dniu 9. lutego o godz. 14-tej. Miejsce zbiórki zostanie podane na zebraniu.

BRUAY. — **Zw. Kobiet Polskich im. M. Konopnickiej** zawiadamia członkinie, że zebranie Tow. odbędzie się 6. lutego w Barze Polskim o godz. 17-ej.
Podaje się do wiadomości, że odtąd zebrania odbywać się będą w każdy pierwszy czwartek miesiąca. O liczne przybycie prosi

Zarząd.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd **Koła Przyj. Harc.:** Prezes: Wiatrowski Józef, 70, rue Vieil Fort Divion (P. de C.); sekr.: Andrzejewski Marian, 8, rue Cor. Denametz, Cite 34 Divion; skarbnik: Dziaduch Michał; pełniący funkcję sekretarza do lipca br. Mozal Jan.

CALONNE RICOUART. — W miesiącu grudniu została przeprowadzona zbiórka na starców w Calonne Ricouart. Zebrano sumę 14.250 fr. Kwota ta została już rozdana starcom i wdowom.
Wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili do tego, a przeważnie Sekcji Polskiej która wyasygnowała z kasy lokalnej 2.000 fr. oraz prezesowi tej sekcji Kowalskiemu Marianowi, który ofiarował 300 fr. staro polskie „Bóg zapłać".

MARLES les MINES. — **(Komunikat merostwa).** — Merostwo powiadamia miejscową ludność, że osoby przeprowadzające kwestę (zbiórkę), powinny posiadać specjalne zezwolenie merostwa. Do osób, które nie będą mogły przedstaw'ć podobnych zaświadczeń, należy się odnieść z rezerwą.
Zarządzenie stało się koniecznym, wobec nadużyć popełnionych w ostatnim czasie. Nad wykonaniem tego zarządzen'a czuwać będzie policja.

OSTRICOURT. — **Zw. Weteranów** Pracy i wdów przy R. N. zawiadamia starców i wdowy, że karty syndykalne na rok 1947 nadeszły i będą wypisywane w niedzielę 9. lutego i w poniedziałek 10. lutego w kawiarni p. Witkowskiego (od godz. 9-tej).

Zarząd.

OIGNIES CHAPELLE. — **RPOO** zawiadamia, iż zebranie odbędzie się dnia 6-go lutego o godz. 5-tej po południu w sali p. Cieślelskiego. Zarząd prosi o liczne przybycie.

OIGNIES OSTRICOURT. — **Koło Przyjaciół Harcerzy** zaprasza wszystkie Towarzystwa oraz kolonię na swą 23-cią rocznicę, która odbędzie się 9 lutego br.
Program: o godz. 7.30 zbiórka w patronażu, o godz. 7.45 wymarsz na Mszę św. do kościoła św. Józefa na Chapelle. Po Mszy św. przerwa obiadowa. 6 godz. 17-tej otwarcie uroczystości. Dalszy program podany będzie w sali. Towarzystwa posiadające sztandary proszone są o wysłanie ich na Mszę św. Towarzystwa, które nie otrzymały zaproszeń z powodu braku adresów niech powyższy komunikat uważają za zaproszenie.

AUBY. — **Weterani Pracy** dziękują wszystkim organizacjom wchodzącym do RNPF za udzielenie pomocy starcom na gwiazdkę. Ofiarowali: OPO, Z.I.M.K., Koło Śpiewu teatralne, R. Oporu po 500 fr. PPR 720. Razem 3.720 franków. Zbiórka po kolonii przeprowadzona pomiędzy Polakami i Francuzami przyniosła sumę 800 fr. Zebrana suma była rozdzielona na gwiazdkę. Każdy członek otrzymał po 100 franków. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Wznowienie komunikacji autobusowej Lille-Douai i Lille-Arras

Przedsiębiorstwo autobusowe „Citroen" uruchomiło z dniem 3. lutego komunikację autobusową pomiędzy Lille i Douai oraz Lille-Arras przez Hénin-Liétard.

Rozkład odjazdów został ustalony jak następuje:

Lille-Douai. — Odjazdy z **Lille:** 8.45 i 14 17.15 — Odjazdy z **Douai:** 6.45, 11 i 16-ta.

Lille-Arras. — Odjazdy z **Lille:** 7.15, 10, 13.30, 16 i 18.30. (Autobusy odjeżdżające o godz. 10 i 18.30 obsługiwać będą Oignies i Dourges, pozostałe Courrières).

Odjazdy z **Arras:** 7.15, 9.30 13.30, 16 i 16.15. (Autobusy odjeżdżające o 9.30 i 16-ej obsługiwać będą Oignies i Dourges, pozostałe Courrières).

—:-:—

750 robotników zastrejkowało w Lille

Lille. — Robotnicy fabryki wyrobu pasów transmisyjnych „Laroche-Lechat" przystąpili do strejku po odmowie podciągnięcia przez pracodawców przedsiębiorstwa do wyższej kategorii, i z tym związanej podwyżki płac o 3 franki na godzinę.

Ogółem strejkuje 750 robotników.

—:-:—

Dwa krwawe dramaty w Mons en Baroeul pod Lille

Lille. — Dwa krwawe dramaty rozegrały się w małym miasteczku Mons en Baroeul pod Lille.

W jednym z nich zawiedziony w miłości Gaston Plouvrier, starał się udusić swą b. kochankę Alicję Jonville, która odmówiła nawiązania wspólnego pożycia, w drugim Armenczyk Leonce z Marsylii poranił ciężko w zamiarach rabunkowych, swego rodaka, Armenczyka Chochaniana.

Plouvrier usiłował następnie popełnić samobójstwo, jednak zranił się tylko ciężko. Napastnika Chochaniana dotąd nie ujęto. Policja, która posiada jego rysopis, rozesłała za nim listy gończe.

Dwóch górników zasypanych w kopalni w Quiévrechain

Valenciennes. — W szybie 1-szym kopalni węglowej Crespin, na popołudniowej zmianie, nastąpiło w jednym z pokładów osunięcie się zwałów węgla. Przysypani zostali górnicy Franciszek Rutkowski z Cité Wulhem oraz Alfred Larcin z Cité Calvaire.

Zorganizowane drużyny ratunkowe odkopały po kilku godzinach pracy obu górników odciętych od świata i wywiozły ich na powierzchnię. Zarówno Rutkowski jak i Larcin, odnieśli szereg okaleczeń. Obu umieszczono w klinice. Stan ich jest zadowalający i żadne niebezpieczeństwo nie grozi rannym.

—:-:—

ARENBERG. — **Tow. Samopomocy pod opieką św. Barbary,** które istnieje już 20 lat, uchwaliło na zebraniu 12. bm. dużą większością głosów, nie należeć do R. N. lecz do K. T. M. i przystąpić do Zw. Katolickiego we Francji.

ARENBERG. — Zarząd **Tow. Samopomocy pod op. św. Barbary.** Prezes: Kubiak Walenty; sekr.: Wróbel Jan; skarb.: Barański Józef.

CONDE - MACOU. — **Zarząd PPS.** Prezes: Oczkowski Antoni, Coron Ledoux 8, Conde; sekr.: Surdyk Stanisław, rue Florent Gislain 27, Conde; skarbnik: Łuczak Franciszek.
Wszelką korespondencję należy przesyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

MACOU - CONDE. — **Zarząd TUR.** — Przew.: Dudała Jan, Coron Sedoux 18, Conde; sekr.: Bonkowski Bronisław, rue Edouard Agosse 87; skarbnik: Motała Piotr.
Korespondencję należy przesyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

Nadesłane

BRUAY THIERS. — Ja niżej podpisany, prezes POWN koła Bruay-Thiers, podaję do wiadomości, iż komunikat ogłoszony przez Radę Narodową Bruay-Thiers w „Gazecie Polskiej", że p. Zasina prezes POWN ofiarował na gwiazdkę dla dz'eci 200 franków, jest całkowicie wymyślony i ogłoszony dla propagandy. Jestem prezesem POWN, lecz 200 fr. ofiarowałem jako przemysłowiec, a nie jako prezes POWN.

Zasina Stanisław, — prezes POWN.

Z życia „Sokoła" w Barlin



Na jednej z ostatnich imprez. Sokół Barlin przeprowadził strzelanie o tytuł króla kurkowego na rok 1947. Królem strzelców został dh. Wcześniak. Poza tym odbył się konkurs pań i królową wybrana została panna Klepaczówna Sabina (w środku), a damami dworskimi panny Stefania Bielówna (w czarnej sukience) i Marta Szłapkówna (w białej bluzce).

LILLE. — **Koło Rez. i b. Wojsk.** urządza w sobotę, dnia 15 lutego zabawę karnawałową, w lokalu Palais de la Biere, przy Place de Bethune (na końcu rue de Bethune), na którą zaprasza wszystkich z Lille i okolicy. Początek o godz. 8. wieczorem do rana. Grać będzie orkiestra wojskowa.

—:-:—

Tajemniczy napad w wiosce Tiergeville pod Rouen

Rouen. — W tajemniczych okolicznościach zostali ciężko poranieni, wieśniak Bertrand Lavenue i jego żona, zamieszkali w wiosce Tiergeville pod Valmont niedaleko Rouen. Rannych przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Fécamp.

—:-:—

PARYŻ. — **(Wyroki przeciw kolaboracjonistom).** — Przed sądem dla sprawy nadzwyczajnej wagi odbyła się rozprawa przeciw dwom kolaboracjonistom. Ralphowi Soupault i Janowi Bouton, Sąd skazał pierwszego na 15 lat, drugiego na 10 lat ciężkich robót.

PARYŻ. — **(Przedstawienie teatralne).** — Zarząd Twa Rzem. i Rob. Polskich w Paryżu zaprasza Rodaczki i Rodaków, pragnących spędzić wieczór w miłej atmosferze, na przedstawienie teatralne pod tytułem „Panna Rekrutem" (komedia w trzech aktach). Sztukę odegra zespół amatorski Twa Rzem. i Rob. Polskich w Paryżu, pod kierownictwem Pani Złotkowskiej Artystki, w niedzielę 9. lutego br. o godz. 20-ej w sali Adyar, 4, Square, Rapp Paryż 7, Metro Alma-Marceau.

PARYŻ. — **(84-ta Rocznica Powstania Styczniowego).** — Organizacja Młodzieży Socjalistycznej TUR i ZNMS urządzili w dniu 23. stycznia 1947 r. wieczorek towarzyski, na którym Tow. Wiśniewski Jan, przewodniczący CK OMTUR we Francji wygłosił odczyt o „Powstaniu Styczniowym".
Tow. Wiśniewski po nakreśleniu historycznego przebiegu powstania uwydatnił wielką rolę Młodzieży w Walce o Niepodległość.
„Ówczesna Młodzież — mówił Tow. Wiśniewski — była sercem Stronnictwa Czerwonych, z krwi których wyrósł pierwszy i trzeci Proletariat, oraz Polska Partia Socjalistyczna".
W dyskusji zabierali głos Tow. Tow. Urbański, Mierzwiński i Modzelewski.

Obecny.

EVREUX. — **(Z sądu przysięgłych).** — Drwal Karol Grenier, który 31. października 1945 r. zabił w Baux St. Croix pod Evreux swą żonę i córkę, został skazany na śmierć przez sąd przysięgłych dep. Eure.

AMIENS. — **(Z uroczystości OPO).** — Miejscowa OPO obchodziła ostatnio dwulecie swego istnienia. Uroczystość zgromadziła licznie miejscową kolonię, a z gości przybyli zastępca p. konsula z Lille, mer miasta Amiens i p. Zgraja z OPO z Pas de Calais.
Rano odbyła się Msza św. za poległych. Po Mszy św. udano się pod pomnik poległych i złożono wieniec im. organizacji.
Skolei odbył się wspólny obiad, a po obiedzie uroczysta akademia, na której wygłoszono szereg przemówień. Zarządzona zbiórka na sieroty w Polsce przyniosła 960 franków.
Ofiarodawcom zarząd OPO składa serdeczne podziękowanie.

ARGENTEUIL. — W niedzielę dnia 26-go stycznia br. odbyło się w Argenteuil zebranie sekcji PPS pod przewodnictwem Tow. Kwiatkowskiego. Wśród licznie zebranych PPS-owców i sympatyków goszczono również generalnego sekretarza CKR PPS Tow. Wiśniewskiego Jana, oraz przybyłego niedawno z Polski Tow. Modzelewskiego Zygmunta z CK OMTUR.
Tow. Wiśniewski wygłosił dłuższy referat „O rzeczywistości w Polsce dzisiejszej". Tow. Modzelewski natomiast odzwierciedlił zebranym życie młodzieży socjalistycznej OMTUR w Polsce, oraz zobrazował szeroko wybory do Sejmu.

Obecny.

TROYES (Aube). — Pod przewodnictwem delegata K.T.M. p. Kołczaka odbyło się w niedzielę 19. bm. roczne walne zebranie T-wa Pomocy Oświatowej. Z sprawozdań zarządu za rok 1946 wynika, iż Pomoc Oświatowa liczy 48 członków i 1 członkin płatnych, że odbyło się poza zebraniami 15 występów teatralnych, że P. O. brała udział w wszelkiej akcji narodowej i charytatywnej, jaką staraniem Komitetu Tow. przeprowadzono w kolonii. Jak musiał zarząd pracować, świadczy poważny obrót kasowy, bo aż 108 tysięcy fr. dochodu. Wobec drożyzny i wysokiego podatku w kasie pozostało 13 tys. fr. Licznie zebrani członkowie wyrazili swoje uznanie szczególnie p. Prochowi, prezesowi i reżyserom.
Nowy zarząd został wybrany na rok 1947 prawie ten sam. Prezes: Proch Mieczysław, wice-prezes: Sak Jan, sekretarka: Michalka Maria, zast. sekr.: Hubka Michał; skarbnik: Augustyn Stanisław; bibliotekarka: Zabawa Julia; konferencier Pilch Henryk; chorąży: Małek Marcin; gospodyni: Sakowa Zofia; kom. rew.: Hnatek, Kokoszka i Klemensowa.
Siedziba T-wa Pomocy Oświatowej nadal pozostaje 25, rue Raymond Poincaré — Troyes.

MEAUX S. et M. — **(Święto jedności 12. stycznia 1947 r.).** — Budzące się poczucia i duma polskości w naszych młodych sercach doprowadziły nas do zorganizowania święta polskiego pod kierownictwem naszego duszpasterza ks. Alojzego Krzoski i nauczycielki ob. Szutkównej. Prawie wszyscy występowaliśmy po raz pierwszy na polskiej scenie. Toteż nasi kierownicy zdawali się łamać głowy przed występem. Polonia maldeńska i okoliczna obdarzyła nas jednak zaufaniem. I nie zawiedliśmy jej. Pojawił się nawet jeden wielki autobus z Charny, przywożąc coś około 45 osób Szczęśliwa inicjatywa!
Uroczystość otwarto, przemówieniem księdza polskiego, który rzucił hasło uroczystości: Braterstwo „Niech nas zespoli cement miłości w odbudowie Nowej, Demokratycznej i Szczęśliwej Polski. Myśmy wszyscy Jej dziećmi". Następnie dzieci wystąpiły z Betlejem Polskim, młodzież żeńska: Po Kolendzie, młodzież mieszana: Chóry z urojenia. Sukces był nadzwyczajny, o czym świadczyły burze oklasków, przerywające niekiedy grę i serdeczny uśmiech zadowolenia, malujący się na twarzach wszystkich gości tak podczas przedstawienia, jak i podczas całej zabawy. Rodacy zrozumieli, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje.
Dochód rozdzielono: 1.000 fr. na Daninę Narodową, 1.000 fr. na Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego, 3.000 fr. na wakacje letnie dzieci, 1.000 fr. na szkołę polską, reszta na zakupy sprzętu sportowego.
W imieniu młodzieży dziękuję Rodakom za tak liczny udział i zapraszam na przyszły raz na Wielkanoc 6 kwietnia na to samo miejsce. Zabawimy się jeszcze lepiej, bo urządzenia materialne będą dogodniejsze.

Franek.

Do zarządów Towarzystw gołębi pocztowych

Na liczne zapytania naszych czytelników donosimy, że gotowi jesteśmy zamieszczać w specjalnej rubryce wszelkie komunikaty i nadesłane wskazówki fachowe dotyczące gołębi pocztowych.

Uwaga rolnicy z dep. Deux Sevres

Dnia 9-go lutego (niedziela) o godz. pierwszej, odbędzie się w Bourse du Travail, 33, rue des Fossés w Niort, zebranie rolników, na którym omawiane będą ważne sprawy bieżące, dotyczące rolników polskich we Francji (repatriacja, sprawy prawne itd). Na zebraniu będzie przedstawiciel Konsulatu z Tuluzy. Wszyscy rolnicy, bez względu na przynależność organizacyjną, proszeni są o przybycie.

—:-:—

Ste MARGUERITE. — **Katolickie Stow. Kobiet** w porozumieniu z innymi organizacjami katolickimi, obchodziło uroczyście tradycyjną gwiazdkę w sali J.O.C. w Montceau les Mines. Członkowie i liczni goście wypełnili salę po brzegi.
Uroczystość zaszczycili swoją obecnością księża: Sołtysiak, Wiatr oraz Angros i nauczycielka Lębowiczówna. Na program złożyły się śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych, oraz monologi. Po wyczerpaniu programu wspólnie spożyto podwieczorek i uroczystość zakończono zabawą taneczną.

Uczestnik.

GAUTHERETS. — **Zarząd Stow. b. cz. POWN.** Prezes: Kapelski Józef; sekr.: Cichoń Stefan; skarb.: Skoczylas Franciszek. Rewizorzy kasy Kubiak Ignacy i Jeziorek Stanisław.

BEAULIEU - ROCHE LA MOLIERE. — Zarząd **Stow. Rez. i był. Wojsk.** Prezes: Jesionkiewicz Stefan, Beaulieu 166; sekr.: Frąckowiak Szczepan, Beaulieu 149; skarb.: Kaźmierczak Józef; chor.: Staszczak Kazimierz; komisja rew.: Kawka Józef, Jesionkiewicz Henryk, Byczek Michał; kom. balotująca: przew.: Piechocki, Stan., Konicki Fr., Piotrowiak Stan., Piechocki Józef, Kawka Józef i Elbrycht Fr.

—:-:—

Uwaga rolnicy dep. Indre

Dnia 9-go lutego (niedziela) o godz. pierwszej, odbędzie się w Bourse du Travail, 18, rue Paul-Louis-Courrieu w Chateauroux, zebranie rolników, na którym omawiane będą ważne sprawy bieżące, dotyczące rolników polskich we Francji (repatriacja, sprawy prawne itd.). Na zebraniu będzie przedstawiciel Konsulatu z Tuluzy. Wszyscy rolnicy, bez względu na przynależność organizacyjną, proszeni są o przybycie.

—:-:—

GURAT (Charente). — Walne zebranie **ZORR** odbędzie się 16. lutego w fermie ob. Igodzaja Romana o godz. 13.30. O jak najliczniejszy udział prosi

Zarząd.

—:-:—

Katastrofa motocyklowa pod Montbéliard

Montbéliard. — Na szosie pod Montbéliard zarzucił i rozbił się o słup telefoniczny, motocykl, którym kierował Antoni Morandini z Belfortu. Kierowca poniósł śmierć na miejscu, towarzyszący mu kolega, odniósł ciężkie okaleczenia.

Tragiczny zgon Polaka

Flemalle - Haut. — W fabryce Phoenix Werks w Flemalle - Haute zginął zatruty dwutlenkiem węgla, Polak W. Markowski, ośmiu dalszych robotników i robotnic zostało niebezpiecznie zaczadzonych. Chorzy w groźnym stanie zostali przewiezieni do szpitala w Augrée. (—)

—:-:—

By móc się ożenić poraz drugi, sfałszował swe dokumenty

Metz. — Andrzej Longuet z Tricot (dep. Oise), zniechęcił się do życia z swą żoną do tego stopnia, że postanowił ją opuścić. Uważając, że rozwód pociągnął by zbyt wielkie koszta za sobą, postanowił rozwiązać sprawę innym sposobem.

Wymyślił nagłe powołanie do wojska i wyjazd do Indochin. Wyjechał jednak tylko do Metzu i tam pod sfałszowanymi dokumentami ożenił się poraz drugi, z niejaką Emmą Myeze.

Wieść o tym małżeństwie dotarła jednak do pierwszej pani Longuet. Niewiasta wniosła skargę i policja wszczęła poszukiwania za Longuetem, który w międzyczasie znikł z horyzontu.

—:-:—

Z wiecu w Pont à Mousson

Dnia 16-go stycznia 1947 r. został zorganizowany wielki wiec Socjalistyczny w Pont à Mousson staraniem miejscowego Komitetu Robotniczego PPS i miejscowego Koła OMTUR.
Na wiec przybył z Paryża Tow. Wiśniewski Jan sekretarz generalny CKR PPS, który jest jednocześnie przewodniczącym OMTUR we Francji.
Tow. Wiśniewski mówił o odbudowie Polski Demokratycznej i o wielkiej roli Polskiej Partii Socjalistycznej najważniejszej budowniczyni Polski Niepodległej, Wolnej i Socjalistycznej.
Następnie Tow. Wiśniewski w prostych słowach wytłumaczył rolę młodzieży w odbudowie odrodzonej Ojczyzny.

Obecny.

—:-:—

HOMECOURT. — Gwiazdka została zorganizowana przez Tow. „Jedność" pod op. św. Barbary i Tow. Matek Różańcowych wspólnie z Komitetem. Otwarcia uroczystości dokonał prezes Tow. św. Barbary p. Grześkowiak. Następnie przemawiali: ks. Neuman, oraz sekretarz p. Tudzej. Złożyli życzenia ks. francuski. Następnie p. Szulczyński zorganizował występ dzieci, z kolendami. Po łamaniu się tradycyjnym opłatkiem, rozdano dyplomy tym członkom, który ukończyli 65 lat, dzieciom rozdano gwiazdkę, która składała się z jabłek, orzechów, ciastek itp. Skolei gospodynie nasze zastawiły stoły ciastkami, kawą i winem. Bawiono się wesoło w nastroju miłym i serdecznym. Na fortepianie przygrywał ks. francuski. Odśpiewaniem Roty zakończono uroczystość.

Miej się bracie — będziesz zdrowszy

Pociecha

— Jestem strasznie nieszczęśliwa — skarży się młoda żona. Coraz bardziej przekonywuję się, że mąż mój ożenił się ze mną tylko dla pieniędzy.
— No to, masz przynajmniej pociechę, że nie jest taki głupi, jak wygląda.

Łaska

— Drogi panie sąsiedzie. Żona pańska grywała i śpiewała po całych dniach!
— Nie słyszę jej już od pewnego czasu!
— Ma właśnie niemowlę.
— Ach tak? Zaprawdę, dzieci to wielka łaska boska.

• • •

Urlop

Służąca dostała urlop w celu odwiedzenia ciężko chorej ciotki. Od wyjazdu zaginęła o niej na dość długo wieść. Wreszcie nadszedł list:
— Proszę bardzo, nie brać nikogo na moje miejsce. Ciotka stara się umrzeć jak najprędzej.
Z uszanowaniem Zosia.

• • •

Lepsze czasy

— Mąż mój miał lepsze czasy, zaręczam panu! Było to przed ślubem naszym.
— O, wierzę pani!

• • •

Szelki

— Dlaczego nosi książę Walii błękitne szelki z biało haftowanym herbem?
— Gdyż inaczej spadłyby zeń spodnie.

• • •

Kasjer

— Czemu wystąpiłeś z naszego klubu?
— Wyobraź sobie, co za bezczelność! Wybrano mnie kasjerem, a jednocześnie uchwalono kupić kasę kontrolną.

• • •

Przyjaciółki

— Jakże ci się podoba mój nowy kapelusz?
— Śliczny gustowny, elegancki...
— Cieszy mnie to.
— Nosiłam całkiem podobny w czasie, kiedy takie kapelusze były modne.

Wiadomości z Belgii

O pomnik dla polskich lotników spoczywających na cmentarzu Charleroi

Staraniem Związku Oddziału Polskiego w Pont de Loup-Chatelet, został powołany komitet budowy pomnika ku czci lotników polskich poległych w Drugiej Wojnie Światowej i spoczywających snem wiecznym na ziemi belgijskiej, na cmentarzu w Charleroi.
Koszta związane z budową pomnika wyniosą 110.000 franków belgijskich.
Komitet wzywa wszystkich Polaków zamieszkałych w Belgii, o przyczynienie się do budowy pomnika przez składanie dobrowolnych danin.
Zarząd B. Pomnika: Prezes: St. Węglewski; sekr.: Sikora; sarb.: Marzławski R.
Wszelką korespondencję prosimy wysyłać na adres: sekr. B. P. Albert Sikora, rue Aug. Scolry, 142, Pont de Loup, Belgique.
Pieniądze należy składać: Union des Polonais en Belgique, Comité de Contr. du Monument. 208, rue de Couillet, Chatelet: Konto-czek. Nr. 7697.86.

Poszukiwania

Biuro Informacyjne P. C. K. 23, rue Taitbout, PARIS (IX), podając poniższe listy poszukiwań, prosi, ażeby osoby tą drogą odnalezione, zgłosiły swój adres w P. C. K.

Frankowski Jan, syn Franciszka i Walerii, przez brata, **Roberta,** Little Walden Pol. Technical, Repatr. Camp. Saffram Walden, Essex, England.
Frydman Sand. przez **Goldfinger Dawida.** Zagórze, pow. Rychbach.
Gajewski Antoni, przez **Gajewskiego Bolesława,** bei Reintgen, Stieldorferhohn ueber Oberpleis (Niemcy).
Gemza Jan, ur. 23.8. 1899 w Borku Starym, przez **Gemza** Cecylię, Baranowo p-ta Lubowo, pow. Gniezno.
Głód Michał, ur. 22.9. 1906, przez **Głód Adama,** Tarnów, Polna 13.
Gobiec Tadeusz, ur. 1.7. 1919, Warszawa, syn Aleksandra i Anny, przez matkę, Warszawa, ul. Złota 53.
Godek Agnieszka, ur. 1910, córka Jakuba i Jadwigi, przez męża, **Franciszka,** Widełka, p-ta Kolbuszowa.
Goldfinger Moryc, przez **Goldfinger Dawida,** Zagórze pow Rychbach.
Goldfiszer Rosa przez **Matzner Leona,** Komitet Żyd., Kraków.
Gomuliński Piotr, ur. 11. 5. 1903 w **Rdzawie,** przez **Styczeń** Jana, Kierlikowka, p. Trzeciana pow. Bochnia.
Grelus-Starzyk Władysława, ur. 1916, córka Franciszka i Rozalii, przez **Grelus** Benedykta, P.O. Box 900, Ca'ro, Egipt.
Gruszka Leon ur. 1905, przez brata **Chaima,** Pocking, Line - City B. 13, Block D-20, UNRRA Team 106 US Zone.
Haldogin-Suchocki Władysław, ur. ok. 1918, przez **Grusza** Jerzego, p. Labor Service Comp. 8093, 1103 Labor Supervision Company, A. P. O. 21 c/o PM N4. US Army.
Harmasz Wiktor ur. 1914, syn Antoniego i Marii, przez siostrę **Łakomą** Władysławę. PCK. Gdynia.
Heyman Stefan Jerzy, ur. 12. 3. 1916, przez **Heyman** Eugenię, Warszawa, Targówek, ul. Piotra Skargi 42.
Horwat Stanisław, przez **Horwat** Mieczysława Szklawa nr. 140, gm. Kamienik, pow. Grotków, Śląsko-Dąbrowski.
Ilinicz Zdzisław z Wilna, przez PCK. **Gdynia.**
Izdebski Szymon i Halina z **Wrocławia,** przez **Krzyżanowską J.,** Maczków, P/40 Polish Forces B.A.O.R.
Jackowski Adam, ur. 26.1. 1901, syn Piotra i Magdaleny, przez **Jackowską** Rozalię, Kraków, Straszewskiego 4.

*

Światowy Związek Polaków z Zagranicy uprzejmie prosi o odszukanie następującym osobom ich krewnych i znajomych, przebywających na terenie Francji:

Poszukujący: **Bieda Tadeusz** w Anglii. Poszukiwani: Bieda Józef i Bieda Jan, bracia poszukującego, ur w Polsce w pow. Turek, od szeregu lat zam. na terenie Francji.
Poszukujący: **Jarosz Włodzimierz** w Anglii. Poszukiwani: Podwiński Michał — zegarmistrz, Podwiński Władysław, bracia, obydwaj ur. ok. r. 1890 w Pomorzanach obok Brzeża, synowie Tytusa i Tekli, w latach 1920-22 wyemigrowali do Belgii, ewentualnie obecnie na terenie Francji.
Poszukujący: **Krecigłowa Mikołaj** w Anglii. Poszukiwani: 1) Czułowska Maria, lat ok. 46. ur. w Sosnowie, od szeregu lat zam. na terenie Francji, w 1933 r. mieszkała w okolicach Bordeaux. 2) [illegible] Mikołaj, lat ok. 50. ur. w Rakowcu pow. Podchajce, woj. Tarnopolskie, szereg lat temu wyemigrował do Francji, w r. 1938 pracował jako rolnik w odległości 40 klm. od Paryża.
Poszukujący: **Grzybiński Marian** w Anglii. Poszukiwani: Grzybiński Franciszek, brat poszuk. od szeregu lat zam. na terenie Francji.
Poszukujący: **Miałszygrosz Stanisław** w Niemczech. Poszukiwani: 1) Miałszygrosz Józefa i 2) Miałszygrosz Antoni, obydwoje ur. ok. r. 1919, od 1938 r. zam. na terenie Francji. 3) Gołaszewski Jan, stale zam. w Paryżu.
Poszukujący: **Wróblewski Adam** w Anglii. Poszukiwani: Lewandowski Jan, lat ok. 50, syn Antoniego, w r. 1931 wyemigrował do Francji i stale zam. w okolicach Paryża.
Wszelkie wiadomości o wyżej wymienionych poszukiwanych osobach prosimy kierować na adres: Światowy Związek Polaków z Zagranicy — World League of Poles Abroad, 28, Beaufort Gardens, London, S.W. 3. England.

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués: Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS